Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 305. — ROK XLII.
CZWARTEK
7 LISTOPADA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

„Złośliwe grymasy"

p. wicemarszałka Świtalskiego.

Dzień wtorkowy (5. XI.) był dniem ofenzywy na dwóch frontach: ofenzywy włoskiej na wojska Abisynji i ofenzywy „pułkowników" polskich na rząd p. Kościałkowskiego. Ofenzywę włoską przerwał deszcz ulewny, ofenzywę zaś „pułkowników" twardy głos premjera. Ofenzywa włoska „rozwijając się powoli" (jak brzmi w nienagannem polskiem tłómaczeniu komunikat rzymski), przyniosła orężowi włoskiemu nowe „zdobycze", jak „miasto" Hausien, — ofenzywa zaś w Polsce po „świetnej" szarży p. p. pułkowników Świtalskiego i Kozłowskiego została wstrzymana, a „dziarski" hufiec cofnął się na „z góry przewidziane" pozycje. Z jednym wszakże wyjątkiem!... Na placu boju pozostał walcząc do ostatka sen. Jagrym Maleszewski, rycerz „sans peur et sans reproche", były główny komendant policji. On jeden jedyny — jak melancholijnie brzmi komunikat „Gazety Polskiej" z placu boju — wytrwał w ofenzywie, nie „załamał się" i wbrew całemu Senatowi „wstrzymał się od głosowania".

Nie będziemy chyba śledzili dalej ofenzywy włoskiej. Polska ofenzywa „pułkowników" bliżej nas nie obchodzi, i jest ciekawsza. Stanowi ilustrację — bardzo pouczającą — do problemu charakterów ludzkich w dobie obecnej... Człowiek i charakter!

„DUCH PRAW". — Oto mamy przed sobą b. marszałka Sejmu, a dziś wicemarsz. Senatu, p. Świtalskiego... P. Świtalski zajął się w swej mowie „polityczną" — jak to określił — stroną sprawy pełnomocnictw. Mowa była prawie rewelacyjna. P. Świtalski okazał się czcicielem Prawa, pisanego przez wielkie „P". Mało tego! P. Świtalski poszedł w swej mowie jeszcze dalej. Wychodząc ze słusznego założenia, że Prawo pisane nie zawsze daje całkiem jasne i wyraźne dyrektywy, powiedział, że w tym wypadku, gdy się między sobą różnią poszczególne wykładnie Prawa, należy wsłuchać się w Ducha Praw, więc w intencję prawodawcy.

Ten piękny, na wskróś szlachetny i mądry wykład prawniczy posłużył p. Świtalskiemu do zaatakowania projektu rządowego o pełnomocnictwach. Albowiem żądanie pełnomocnictw teraz, w tej chwili, w tych warunkach — jego zdaniem — „mija się" (!) z konstytucją, lub nawet — jak do czułego ucha p. premjera doszło — „narusza konstytucję"... P. Świtalski wypowiedział się w końcu przeciw „dwutorowości", której się dopatruje w postępowaniu rządu.

CZY NAWRÓCENIE? — Trzeba p. Świtalskiemu oddać tę sprawiedliwość, że w szkole życia jest uczniem zdolnym i pojętnym. Nie tak to przecież dawno, kiedy z temi samemi zarzutami, które on dziś kieruje pod adresem obecnego rządu, występowała „antypaństwowa" opozycja pod adresem regime'u uważanego za rząd p. Świtalskiego. Było to — w pamiętnych dniach stycznia b. r., podczas uchwalania konstytucji. P. Świtalski zajął wówczas stanowisko dalekie od Ducha Praw.

Dziś chce być z nim w zgodzie. Dziś przestrzega nawet przed „dwutorowością".

Więc nawrócenie? Jest nam bardzo trudno w nie uwierzyć. Nawet mimo zapewnień p. Świtalskiego, że teraz oceniając swoje wysiłki z przeszłości nad „umniejszaniem" roli parlamentu na korzyść władzy wykonawczej, czuje „dreszczyki wyrzutów sumienia"... Cała bowiem mowa p. Świtalskiego świadczy o małem poczuciu odpowiedzialności mowcy. Kto tak sobie, z lekkiem sercem, opowiada o „umniejszaniu" roli parlamentu, — kto tak pół-żartem, pół-serjo traktuje najżywotniejsze a prawdziwie tragiczne epizody walki w Polsce o szanowanie prawa, — kto do swoich błędów w tej sprawie przyznaje się bez cienia żalu, a nawet bez śladu powagi w traktowaniu Konstytucji, — ten nie zasługuje na wiarę. Ten nie ma prawa wymagać, by jego ostatnie „Credo" politydzne było inaczej traktowane przez społeczeństwo, jak było przyjęte jego wręcz przeciwne dzisiejszemu „Credo" ze stycznia b. r.

CZŁOWIEK I CHARAKTER. — Cała ofenzywa grupy „pułkowników" robi przykre wrażenie. Być może, że się komuś z opozycji spodoba, jako doskonały argument przeciw obecnemu „regime'owi". Na nas nie działa ta strona wystąpienia grupy „pułkowników". Jesteśmy wolni od ślepej nienawiści do którejkolwiek ze stron wiodących z sobą spór, jak wolni jesteśmy od sympatji dla nich. Na rozgrywające się wypadki patrzymy wyłącznie pod kątem widzenia dobra państwa i tego Prawa, do którego grupa „pułkowników" teraz się dopiero nawraca, gdy w tem Prawie może szukać dla siebie cienia argumentu przeciw „nieprzyjacielowi".

Debata senacka wykazuje nadzwyczajną lekkomyślność „mężów stanu", którzy od paru lat kierują ważnemi sprawami państwa. Łatwość, z jaką przerzucają się z jednej ostateczności w drugą, — świadczy, że nie przemyśleli podstawowych praw rządzenia. Dlatego to tak im łatwo przychodzi palić to, co wczoraj czcili. Dlatego nie czują nawet śmieszności swej sytuacji, gdy dzisiejszych przeciwników zwalczają argumentami, które jeszcze wczoraj potępiali.

P. Świtalski, usprawiedliwiając te koziołki swej grupy powiedział:

„Los, niestety, pokpiwa sobie z nas wszystkich i stroi złośliwe grymasy".

Wszystko tu jest prawie na miejscu... I „złośliwe grymasy" i „niestety". Ale z jednem zastrzeżeniem! Niech odpowiedzialnością za swoje „złośliwe grymasy" w przeszłości i w teraźniejszości obarcza nie jakiś tajemnicy „los", lecz siebie. Nie żaden „los" jest sprawcą tych „złośliwych grymasów", które wykrzywiały nasze życie polityczne jeszcze do niedawna, ale człowiek, t. j. ta — jak to trafnie określił prof. Kołaczkowski — „sitwa", której p. Świtalski był jednym z czynniejszych i główniejszych członków. I dopiero, gdy p. Świtalski tę prawdę zrozumie i pojmie, dopiero wtedy społeczeństwo potraktuje jego ostatnie wystąpienie jako dowód jego nawrócenia i uleczenia, a nie jako jeden z jego „złośliwych grymasów".

W. Z.

75-lecie Paderewskiego.

W dniu dzisiejszym wypada 75 rocznica urodzin Paderewskiego. Cała Polska miała w sposób uroczysty zamanifestować swoje przywiązanie do Wielkiego Obywatela i swój podziw dla Wielkiego Artysty. Stanęły jednak na przeszkodzie czynniki, które sprawiły, że tylko prywatnie, nie mniej jednak serdecznie, oddać może Naród polski hołd zasłudze Paderewskiego. W dniu urodzin Mistrza łączymy się wszyscy duchem z Nim i życzymy Mu, by w jak najdłuższe lata mógł spełniać swą misję niemianowanego Ambasadora Polski w świecie. Ad multos annos!

W dniu jutrzejszym omówimy działalność Paderewskiego na polu sztuki i pracy obywatelskiej.

Zabiegi min. Titulescu.

Bukareszt, (PAT.) Wczoraj przybył do Bukaresztu min. Titulescu. Oczekiwane są oświadczenia polityczne ministra. Mówi się, że min. Titulescu będzie pośredniczył między rządem a partją narodowo-chłopską, celem usunięcia naprężenia w stosunku tej partji do rządu.

A. PIASECKI S. A.
poleca
KARMELKI
słodowo-śmietankowe
o wybitnie delikatnym smaku i jedyne przeciw kaszlowi, chrypce i t. p.

Abisynja nie zaniecha walki.

Paryż, (PAT.) Negus upoważnił korespondenta „Petit Parisien" do oświadczenia, że rokowania prowadzone bez udziału rządu Abisynji nie mają właściwej bazy do znalezienia drogi wyjścia. Wolimy — oświadczył negus — trzymać się ram paktu Ligi Narodów i zobaczymy, czy sankcje nie skłonią Włoch do zmiany stanowiska. Pragniemy, by wojna nie trwała długo, ale będziemy ją prowadzić dopóki przeciwnik zajmować będzie nasze ziemie. Tylko zwycięstwo wojsk abisyńskich może przyspieszyć rozwiązanie.

Włosi wyparci z Makalle.

Addis Abeba, (PAT.) Wojska abisyńskie — według tutejszych wiadomości urzędowych — wczoraj wieczorem wyparły straże czołowe włoskie z przedmieść Makalle.

PRZEBIEG NOCNYCH WALK.

Addis Abeba, (PAT.) O wczorajszej walce o Makalle donoszą: Oddział włoski, który wkroczył wczoraj do Makalle szedł z Adigratu. W nocy wkroczyli do miasta Abisyńczycy i Włochów wyparli, straty z obu stron nieznaczne. Abisyńczycy zawiadomili telefonicznie Addis Abebę, że miasto jest w ręku wojsk abisyńskich.

Rząd abisyński ogłasza, że wczoraj nad rzeką Webbi-Szebeli strącono 2 samoloty włoskie.

Jeszcze jeden zdrajca?

Asmara, (PAT.) Korespondent P. A. T. telegrafuje: Wiadomość o przejściu na stronę Włoch jednego z wybitnych dostojników abisyńskich potwierdza się. W każdym razie potwierdza się, iż prowadzi on rokowania z Włochami. Gdyby pogłoski te potwierdziły się i gdyby rokowania te doprowadziły do układu, otworzyłoby to Włochom drogę do Harraru.

———ooo———

Ograniczenia spożycia we Włoszech.

Rzym. (PAT). Od dziś weszły w życie na całym półwyspie Apenińskim przepisy mające na celu dostosowanie potrzeb życia codziennego do sankcyj gospodarczych. A więc w ciągu dnia dzisiejszego zamknięte są sklepy rzeźnicze, w restauracjach podawana jest najwyżej jedna potrawa mięsna albo rybna. Urzędowanie w biurach urzędowych rozpoczęło się o jedną godzinę wcześniej niż dotychczas, zakończenie urzędowania nastąpi również o godzinę wcześniej. Właściciele sklepów i biur prywatnych zostali wezwani do pójścia za przykładem urzędów. Wszystkie przedstawienia w teatrach i kinach mają też rozpoczynać się wcześniej tak, aby przed północą publiczność mogła powracać do domu. Spożycie benzyny będzie ograniczone na skutek znacznego podniesienia podatku od benzyny.

ROBI SIĘ PATRJOTYCZNY HUCZEK.

Rzym. (PAT). Prefekt m. Fiume zrezygnował ze względów patrjotycznych z używania samochodu. O analogicznych faktach sygnalizują z szeregu miast, m. in. z Modeny. W Wenecji proklamowano bojkot filmów i sztuk teatralnych, jeśli zapłata za prawa autorskie ma być uskuteczniana zagranicą. Faszystowska federacja księgarzy wezwała swych członków do redukcji importu książek i dzienników zagranicznych. Prasa wzywa kobiety włoskie, by kupowały wyłącznie produkty i wyroby krajowe.

Celem uspokojenia wewnętrznego Grecji.

Ateny, (PAT.) Internowany na wyspie Mykenos przywódca republikanów Papandreau został zwolniony i powrócił do Aten. Papanastasiu będzie zwolniony z więzienia jutro.

Ateny, (PAT.) Poseł brytyjski odwiedził byłego premjera Tsaldarisa.

Wiceprem. Australji zmuszony do ustąpienia.

Canberra (Australja). (PAT.) Premjer Lyons oświadczył w parlamencie, że wicepremjer Hughes podał się do dymisji. Dymisja Hughes'a nastąpiła na żądanie rady ministrów, zpowodu oświadczenia, w którem Hughes wystąpił przeciw udziałowi Australji w sankcjach, oświadczając, że albo one są zbyteczne, albo też oznaczają wojnę.

Opodatkowanie urzędników-fachowców.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Opodatkowanie poborów urzędniczych obejmuje również pracowników przedsiębiorstw państwowych oraz instytucyj prawa publicznego. Niektóre przedsiębiorstwa i instytucje opracowują wnioski w sprawie podwyższenia płac swoim pracownikom w ten sposób, ażeby pomimo potrąceń podatkowych otrzymali pobory w dotychczasowej wysokości. Wnioski te motywowane są koniecznością utrzymywania fachowców (!) i specjalistów (!) w przedsiębiorstwach i instytucjach. Niewiadomo, jakie stanowisko w sprawie zamierzonych podwyżek zajmie Ministerstwo Skarbu, czy też państwowe władze nadzorcze.

———ooo———

O czem piszą inni?..

Kulisy „ofenzywy“ pułkowników.

„Goniec Warszawski“ twierdzi, że się szykuje na rozprawę między „pułkownikami“, a kołami popierającemi obecny rząd, który, według słów sen. Radziwiłła — jest „rządem P. Prezydenta Rzplitej“. „Goniec“ pisze:

„akcja opozycyjna „pułkowników“ rozpocznie się od batalji przeciw **rozrzutnej gospodarce sumami pozabudżetowemi.** Jest to, istotnie sprawa paląca. W ciągu ostatnich lat, namnożyło się u nas, co niemiara różnych „funduszów“, za pomocą których szafuje się na prawo i na lewo pieniądzmi publicznemi. Ponieważ jednak większość tych funduszów powstała w czasie rządów pułkownikowskich, opowiadają za kulisami, że opozycja pułkownikowska zdecydowała pierwszy atak przypuścić w związku ze sprawą **budowy kolejki na Kasprowy Wierch.**

Ludzie „pułkownikowscy“ opowiadają, że za budową tej kolejki, która pochłonęła już wiele miljonów, kryją się jakieś dziwne sprawy, które po ujawnieniu mogą spowodować duże zamieszanie. Nazywa się to „podkopem“ pod Kasprowy Wierzch. Jeden z polityków, sympatyzujących z „pułkownikami“, wyraził się w kuluarach: „Czasem drobne, napozór, sprawy mogą wywołać poważne skutki“.

Nie próżnują, jednak także antypułkownikowskie koła sanacyjne. W kołach tych zapowiada się akcję przeciw t. zw. legjonowi zasłużonych. „Legjonem zasłużonych“ nazywa się ironicznie te wszystkie osobistości, które w ciągu ostatnich lat rządów pułkownikowskich dobrały się do rozmaitych synekur, przynoszących po: **4, 5, a czasem i więcej tysięcy zł. miesięcznie. Osobistości takich jest podobno około pięć setek.** Otóż powstał plan, by te wszystkie synekury, wynikające często z kumulowania kilku posad, poddać radykalnej rewizji.

Miałaby to być riposta na atak „pułkowników“, którzy, mimo odejścia od rządów, do tej chwili piastują większość „kluczowych“ stanowisk, zarówno w administracji, jak i w różnych „funduszach“, „nadzorach“, „sekwestrach“ i t. d.

Czyżby zaproszenie emigrantów do powrotu?

Prasa sanacyjna zamieszcza komunikat półurzędowej ajencji, „Iskra“, na temat projektu amnestji, który jest w przygotowaniu.

„Podobno — czytamy — projekt ustawy amnestyjnej nie przewiduje darowania względnie zmniejszenia kary tym skazanym, którzy uchylili się od wykonania wyroku, chyba, że znajdą się oni w rozporządzeniu władz prokuratorskich do dnia 1-go grudnia b. r.“

Brzmi to jak zaproszenie emigrantów do powrotu...

Wołanie o inflację.

Poznański „Nowy Kurjer“ krytykuje rządowy program gospodarczy. Pisze, że z projektów rządowych

„uprzywilejowani wychodzą bez poważniejszych ofiar, a cały ciężar podatku spada na pracowników niższych i częściowo średnich, co oczywiście musi zaważyć niekorzystnie na wewnętrznym rynku zbytu, zwłaszcza wobec faktu, że rząd nie zamierza bynajmniej „młócić cepami cen kartelowych“. Stąd prosty wniosek, że w tych warunkach ożywienie życia gospodarczego jest wykluczone, przeciwnie, tętno jego musi się obniżyć, a tem samem upragniona równowaga budżetu będzie miała tak samo krótki, albo jeszcze krótszy oddech, niż wszystkie podobne próby dotychczas“.

Następnie, powoławszy się na odczyt lwowski prof. St. Grabskiego, „Nowy Kurjer“ pisze:

„A więc inflacja? Oczywiście! I tylko inflacja z wykluczeniem, rozumie się, dewaluacji, może nas dźwignąć z obecnego marazmu gospodarczego“.

Trzeba dodać, że „Nowy Kurjer“ jest obecnie organem rządowych(!) organizacyj pracowniczych!

Wolne bilety kolejowe.

Łódzkie pismo „Polityka Gospodarcza“. w dziale: „pół-żartem“ porusza sprawę nadmiaru zniżek kolejowych z okazji różnych „świąt“.

„Niema miesiąca — czytamy — na któryby nie przypadało jedno z tych nowomodnych świąt pogańskich. Czy za tym wzorem idąc, choć w innym celu, nie mogłaby świetna Dyrekcja urządzić Święta Kupców (za obniżonemi biletami kolejowymi), aby nam umożliwić załatwienie spraw handlowych. Z powszechnem uznaniem spotkałoby się napewno przyznanie obok indywidualnych i ryczałtowych zniżek prawo bezpłatnego przejazdu dwu młodym barankom lub cielętom.

P. S. W razie przyjęcia mego projektu proszę o przyznanie mi jako rekompensaty wolnego biletu jazdy. Nie jestem w stanie znosić nadal upokorzenia, jakie wywołują we mnie pogardliwe i zgorszone spojrzenia współpasażerów i konduktora, gdy jako jedyna osoba w przepełnionym wagonie okazuję przy kontroli normalny, pełnoopłacony bilet kolejowy“.

W roku 1933 koleje w Polsce przewiozły 138 miljonów osób, a w tem tylko 38(!) miljonów, czyli 27%, takich, którzy wykupili cały bilet.

—ooo—

Czy Anglja wróciła do Europy?

Nagle „wszystko dla Ligi“ i „wszystko przez Ligę“.

Chociaż pozornie na terenie genewskim nie zaszło nic nowego, to jednak fakt, iż **angielski min. spraw zagranicznych S. Hoare** w toku ostrej kampanji wyborczej (wbrew tradycji) nagle uznał za konieczne wyjechać do Genewy, aby (szczegóły podaliśmy w telegramach) osobiście **jeszcze raz** rozmówić się z delegatem Włoch bar. **Aloisim** jest dowodem, iż

położenie jest szczególnie delikatne.

Przedewszystkiem podkreślono, iż mimo rzekowej „dobrej woli“ Włoch i wycofania przez nich części wojska z Libji. Anglja zatrzymała na Morzu Śródziemnem całe swe olbrzymie pogotowie, a nawet wzmacnia je pod względem lotniczym i technicznym. — Jest dalej faktem, że z angielskich mężów stanu, występujących teraz niemal masowo na zgromadzeniach przedwyborczych, **ani jeden nie uczynił Włochom choćby małej nadziei,** że dokonana przez nich agresja Abisynji, zostanie zalegalizowana. Równocześnie z całym naciskiem z miejsc najbardziej miarodajnych w Anglji i Genewie zapowiedziano, że konflikt afrykański może być załatwiony

TYLKO ZGODNIE Z INTERESEM TRZECH STRON,

tj. Abisynji, Włoch i Ligi Narodów, co właściwie wykłucza realizację zamysłów włoskich.

Zarazem także doniesionio, że między Londynem, Paryżem i Rzymem są w toku jakieś próby **porozumienia,** że Włochy wygotowały nowe propozycje, wobec czego ambasador angielski w Rzymie Drummond raz jeden i drugi odwiedził Pałac Wenecki, w następstwie czego nastąpiło **rzekomo odprężenie,** a przerzucenie się wojny na teren europejski jest nieaktaualne.

Ten moment wyzyskała w lot agitacja polityczna w Anglji. Na zebraniach zwłaszcza kandydatów liberalnych pojawił się dla rządu min. Baldwina bardzo groźny argument, iż

TOCZY SIĘ NIEGODNY TARG ZAKULISOWY

poza plecami Ligi Narodów, a na szkodę jej samej i ofiary najazdu Abisynji z drugiej strony.

Rozpoznawszy niebezpieczeństwo rząd angielski musiał przeto wykonać jakiś zdecydowany krok, któryby wytrącił broń z rąk opozycji, a krokiem tym był właśnie wyjazd min. Hoare'a do Genewy (mimo iż bawił tam już minister Eden) i pod jego auspicjami przeprowadzona uchwała, iż **sankcje gospodarcze wejdą w życie już 18 bm.,** do którego to terminu Włochy mają **ostatnią możność zmiany swego postępwania.** Jeżeli się przytem doda, że niewąptpliwie w myśl dyrektyw Foreign Office, **bojkot towarowy Włoch przez Anglję już** wszedł w życie, podobnie jak **odmówienie im kredytów,** a mowa min. Hoare'a rozpowszechniona z Genewy przez radjo jeszcze raz stwierdziła, że tylko w ramach Ligi i tylko za jej zgodą będzie można przeprowadzić ewentualnie jakieś zmiany na karcie świata, to wynika z tego jasno, że dzięki Anglji **autorytet Ligi Narodów doznał wzmocnienia.**

Oznacza to dalej, że

ANGLJA JAKBY WRÓCIŁA DO EUROPY

z której wycofała się przed laty, odrzucając wiązanie się jakiemikolwiek sprawami kontynentu, o ile one nie dotyczą bezpośrednio interesów Anglji. Nie reagowała Anglja na bezprawne uzbrojenie się Niemiec na lądzie i w powietrzu, a nawet — mimo gromów potępienia, które odezwały się w Europie — uznała za możliwe zawarcie w marcu br. odrębnego i całkowicie poza Ligą dokonanego **układu flotowego z Niemcami,** przekreślając przez to postanowienia traktatu Wersalskiego.

Dzisiaj inaczej. Dzisiaj jest już Anglja spowrotem w Europie i czyni wszystko, aby dowieść swej dobrej woli i przywiązania do Ligi i pokoju. W ustach wszystkich bez różnicy polityków angielskich, z prawicy czy lewicy, słowo **„Liga“** brzmi dziwnie poważnie.

Skąd ta zmiana i dlaczego program „świetnego odosobnienia“ w Anglji jakby się zużył?

Rzecz prosta: **Anglja potrzebuje pokoju w Afryce, jej drogi na Wschód muszą być trwale zabezpieczone. Na szlaku tym** zjawił się niespokojny i nieobliczalny malkontent: Włochy. Oczywiście Anglję stać na to, aby go własnemi środkami poskromić. Jeżeli się to atoli stanie przez Ligę, jeżeli sankcje będą wspólne, to najpierw będzie to dla Anglji **taniej,** a po drugie **bezpieczniej.**

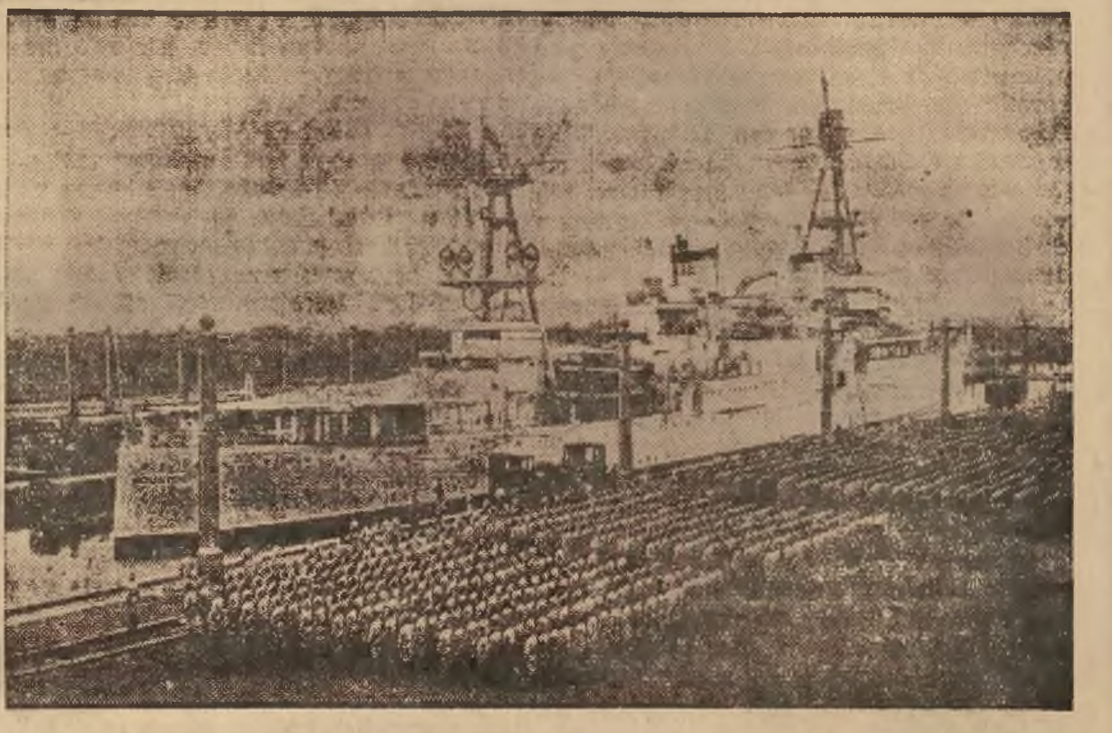
Dlatego to w jesieni 1935 r. Liga Narodów przechodzi w Anglji swój renesans i Londyn jakby się przeniósł do Genewy. — Rzeczy te są oczywiście ciekawe, a byłyby cenne, gdyby były trwałe. **(J. B.).**

Od soboty 26 bm. w teatrze świetlnym „APOLLO“

Film cud! — Film zjawisko! — Największe i najsłynniejsze dotychczas arcydzieło produkcji austrjackiej w języku niemieckim! — Arcydzieło, które zaćmiło największe filmy świata

„EPIZOD“ Wspaniały romans, pełen uśmiechu i sentymentu owiany wytworną pikanterją szampańskim humorem! — Treść tego superfilmu jest tak ciekawa, że żadne pióro opisać jej nie jest w stanie! Muzyka — śpiew — humor — szaleństwa! — Reżyserował — zanakomity WALTER REISCH. W roli głównej lauretka nagrody za najlepszą grę na międzynarodowym konkursie filmowym w Wenecji: gwiazda pierwszej wielkości, genjalna niezrównana **Paula Wessely** oraz kwiat aktorstwa wiedeńskiego. — Wszechświatowa sława tego filmu świadczy o jego nadzwyczajnej doskonałości. — Koszty realizacji tego gigantycznego arcydzieła wynoszą przeszło 5 miljonów szylingów. — Pierwsze najnowsze aktualności z wojny abisyńskiej.

Prezydent Roosevelt



w czasie swej ostatniej podróży po Stanach Zjednoczonych zwiedził kanał Panamski, przez który przejechał na krążowniku „Houston“. Na zdjęciu widzimy moment, gdy wojsko oddaje honory prezydentowi, przejeżdżającemu przez kanał.

Japonja tworzy nowe państwa na dalekim Wschodzie

Przed paroma dniami doniosły depesze o powstaniu nowego, „niepodległego“ państwa na Dalekim Wschodzie. Oto przewodniczący Rady politycznej Mongolji Wewnętrznej książe **Jun,** oraz sekretarz generalny tejże Rady książe **De proklamowali w dniu 30 października br. Niezależność Mongolji Wewnętrznej.** Nasuwa się pytanie jakie są przyczyny powstania tego państwa, oraz jakie znaczenie ma ten akt polityczny w ogólnej sytuacji politycznej na Dalekim Wschodzie?

Proklamowanie niepodległego państwa Mongolji Wewnętrznej jest **dziełem Japonji,** która systematycznie dąży do podporządkowania sobie Chin oraz likwidacji wpływów sowieckich i chińskiego ruchu komunistycznego. „Mongolja Wewnętrzna“ jest więc drugiem po Mandżurji państwem utworzonem w Azji przez Japonję i pozostającem pod jej **protektoratem.** W ten sposób nowa prowincja została oderwana od Chin i poddana Japonji.

Przygotowania do utworzenia państwa Mongolji Wewnętrznej, prowadzone były przez Japonję w ciągu ostatnich czterech lat. Po usadowieniu się w Mandżurji, wojska japońskie rozciągnęły kontrolę nad okolicami Pekinu, Tien-Tsinu, i mongolską prowincją Czahar, która graniczy z sowiecką „Mongolską Republiką Ludową“. Przed dwoma laty stworzyli Japończycy autonomiczny rząd Mongolji Wewnętrznej czyli t. zw. **„Radę polityczną“** z siedzibą w Czaharze. Obecnie zaś ta właśnie „Rada polityczna“ ogłosiła niepodległość Mongolji Wewnętrznej.

Nowe państwo obejmuje obszar około 1.100 tys. km. kw. **z 11 miljonami mieszkańców,** z czego Mongołów jest około 1 i pół milj. resztę zaś ludności stanowią Chińczycy. Mongołowie trudnią się głównie pasterstwem, Chińczycy handlem i rolnictwem. „Niepodległa“ Mongolja Wewnętrzna graniczy z północnemi Chinami, Mandżurią i Mongolską Republiką Ludową.

Japonja traktuje Mongolję Wewnętrzną **jako nowe źródło surowców i nowy rynek zbytu dla japońskiego eksportu.** Z bogactw naturalnych Mongolja Wewnętrzna posiada najwięcej węgla, którego pokłady obliczane są na **1.340 milj. tonn.** Głównym jednak celem proklamowania przez Japonję niepodległości Mongolji Wewnętrznej, jest chęć rozszerzenia podstawy działania **na wypadek zbrojnego konfliktu z Sowietami,** gdyż Mongolja Wewnętrzna stanowi doskonały punkt wypadowy, pozwalający z łatwością zaatakować Sowiety. Jednocześnie Japonja nosi się z zamiarem rozpoczęcia ekspansji na dalsze tereny. Na pierwszy plan pójdzie niewątpliwie **Sowiecka Mongolja Zewnętrzna.** (Mongolska Republika Ludowa), a następnie dwie mniejsze republiki mongolskie. **Tannu-Tuny** i republika **Mongolsko-Burjacka**

Cele i dążenia Japonji w tym względzie są zupełnie wyraźne. W dniu 22 bm. agencja Havasa podała z Tokio urzędowe oświadczenie przedstawiciela japońskiego ministerstwa wojny treści następującej:

„Zastosujemy praktyczne posunięcia, jeśli Mongolja Zewnętrzna zagrozi pod wpływem Sowietów Mandżu Kuo lub Chinom północnym, których jesteśmy zdecydowani bronić przed wszelką czerwoną penetracją. Nie cofniemy się przed groźbą wojny z ZSRR.

Narazie niema żadnej poważnej przyczyny, która usprawiedliwiałaby wybuch konfliktu, lecz najmniejszy choćby incydent może go sprowokować“.

Z powyższego oświadczenia należy wnosić, że Mongolja Zewnętrzna, zwana również Zachodnią, **stanowić będzie nowy etap podboju Japonji.** Kraj ten leży na zachód od pustyni Gobi i obejmuje 1 milj. 285 tys. km. kw. a zamieszkały jest zaledwie przez jeden miljon ludności. Mongolja Zewnętrzna odgrodzona pustynią od właściwych Chin. **pozostawała zawsze pod silnym wpływem Sowietów,** stanowiąc ich bramę wypadową do Azji wschodniej. Obecnie Japonja wyciąga rękę po ten kraj, aby zlikwidować chiński ruch komunistyczny, który od dłuższego czasu niepokoi japońskie koła wojskowe, a równocześnie posunąć naprzód zdobycze na kontynencie azjatyckim. **K. T.**

Na ziemiach Rzeczposp.

Małżeństwa w Polsce w okresie dziesięciolecia.

W okresie ostatnich dziesięciu lat (od 1925 do 1934 r.) włącznie zawarto w Polsce 2.784.781 małżeństw, oprócz małżeństw rytualnych, niezarejestrowanych we właściwych urzędach stanu cywilnego. Największą liczbę małżeństw (w liczbach bezwzględnych) zawarto w roku 1929, mianowicie: 299.171 małżeństw. W następnych latach liczba małżeństw spada, pewien wzrost następuje od roku 1933.

Przeciętnie na 1000 mieszkańców przypada w roku 1925 małżeństw 8.1, w roku ubiegłym zaś 8.3 małżeństw. Największą stosunkowo liczbę małżeństw zawarto w latach 1928 i 1929, mianowicie w obu tych latach przypada po 9.6 małżeństw na 1000 mieszkańców. Na przestrzeni ostatnich trzech lat liczba małżeństw w stosunku do liczby mieszkańców nie ulega zmianie i wynosi 8.3 małżeństw rocznie na 1000 mieszkańców.

Sprawa o zajścia w Grodnie.

W grodzieńskim Sądzie Okr. rozpoczął się proces przeciw 17 mieszkańcom Grodna, oskarżonym o udział w rozruchach antyżydowskich, jakie wydarzyły się w dniu 7 czerwca b. r. wieczorem po pogrzebie ś. p. Wł. Kuszczy, marynarza, zabitego przez dwóch żydów.

Akt oskarżenia wyraźnie stwierdza, że do zajść doszło zupełnie niespodziewanie. W pogrzebie brało udział około 2500 osób. Pilnujący porządku policjanci nie zauważyli nic podejrzanego wśród tłumu. Dopiero po pogrzebie zauważono podburzanie tłumu przez gorętsze jednostki. Do przemówień policjanci nie dopuścili, mimo to gęsto rzucane hasła antyżydowskie porwały tłum.

Około 500 osób ruszyło zwartą masą ulicami miasta, zamieszkałemi przez żydów, wyrywając sztachety z parkanów i kamienie z bruków. Po drodze tłuczono szyby w sklepach i mieszkaniach żydowskich i bito napotkanych żydów. Ekscesy trwały omal przez całą noc, przenosząc się z centrum na przedmieścia. Ogółem wybito po kilkanaście szyb w 183 mieszkaniach i 85 sklepach. Straty z tego tytułu wynoszą około 30.000 zł. Rannych naliczono 13, z czego 2 osoby zmarły (I. Berezowski i G. Becher).

Wielki proces o nadużycia w Wytwórni telefonów.

W Warszawie rozpoczął się proces o kroćiowe nadużycia w Państwowej Wytwórni Telefonów. Na ławie oskarżonych znajduje się b. naczelny dyrektor wytwórni M. Łopuszański, kierownik handlowy J. Jedrzejewski, magazynier R. Długokęcki oraz dostawcy wytwórni: inż. Al. Wachniewski, właściciel firmy „Alwa" i inż. L. Goldblum, reprezentant firm szwajcarskich na Polskę, dostarczających surowców. Goldblum przyczynił wytwórni 102.000 złotych strat, Jedrzejewski 49.000 zł., a Jedrzejewski i Łopuszański razem 106.000 zł. Wachniewskiemu akt oskarżenia zarzuca przyczynienie 27 tysięcy złotych strat.

Protokoły rewizji oględzin, ekspertyzy buchalteryjne, grafologiczne, techniczne, zestawienia rachunków, sprawozdań, dokumentów i rekwizycyj sądowych obejmują w akcie oskarżenia 229 pozycyj. Zeznawać będzie 143 świadków.

Więzienie z komfortem.

Władze wpadły na ślad ciekawej afery w Bohorodczanach niedaleko Stanisławowa. W tamt. więzieniu funkcję dozorcy pełnił st. woźny sądowy E. Rygiel, do którego czynności służbowych należało przewidziane w regulaminie więziennym dozorowanie nad więźniami śledczymi i karnymi. „Pan naczelnik" jednak swoiście pojmował swoje obowiązki, gdyż wypuszczał więźniów z więzienia na miasto i ci wałęsali się przez cały dzień a na noc wracali do więzienia na odpoczynek. „Pan naczelnik" obchodził się z więźniami jak z rodzonemi dziećmi. Dawał im zupełną swobodę, chodzili więc więźniowie swobodnie po korytarzach i podwórzu więziennem. Dochodziło również do absurdalnych wypadków. Mianowicie pewnego dnia więźniowie napadli niejakiego Michała Stefaniuka i obrabowali go.

Obecnie sprawa stała się głośna a samozwańczego naczelnika pociągnął prokurator do odpowiedzialności i wygotował przeciw niemu akt oskarżenia.

WARSZAWA—KRAKÓW W 50 MINUT.

Od 1 b. m. rozpoczęły kursować między Warszawą a Krakowem szybkie samoloty typu „Douglas", które przebywają drogę powietrzną w ciągu niecałej godziny. Nowe samoloty mieszczą po 14 pasażerów i wyposażone są we wszystkie najbardziej nowoczesne urządzenia: bardzo wygodne fotele, znakomitą wentylację, centralne ogrzewanie i t. d. Dzięki znakomitej izolacji szum silników niemal nie dochodzi do niej i pasażerowie mogą zupełnie swobodnie rozmawiać normalnym głosem.

Ceny biletów na podróże temi samolotami nie zostały podwyższone i odpowiadają mniej więcej cenom biletów kolejowych II klasy, a w wielu wypadkach są nawet od nich tańsze.

Osobliwości przyrody w pow. Gorlickim

ZABYTKOWY CHARAKTER FLORY I FAUNY NA KORNUCIE.

W powiecie gorlickim w paśmie Magóry Wątkowskiej, wznosi się do wysokości 837 mtr. (n. p. m.) najpiękniejsza w tamtych stronach partja górska, tzw. „Kornuta". Stamtąd roztacza się piękny widok na całą Łemkowszczyznę i nizinę zagłębia naftowego z miastami: Gorlice, Jasło, Żmigród, Krosno i Dukla. Tamtędy też przebiega szlak turystyczny (znaki biało-zielone) z Gorlic przez Wapienny Zdrój do Żmigrodu, uczęszczany coraz liczniej ze względu na niezwykłe piękno krajobrazu okolicy, oraz na inne atrakcje turystyczne (źródła siarczane, wylęgarnie pstrągów, akwarjum ryb górskich itd.). Na szczycie „Kornuty" porosłym lasem, zwanym „lasem skalnym", znajdują się liczne skały piaskowce o fantastycznych kształtach z grotami, tunelowemi przejściami i innemi szczególnemi formami erozji wodnej i wietrznej, stanowiącemi niezwykłą osobliwość przyrody. Flora i fauna, w tamtej okolicy odznacza się wybitnie zabytkowym charakterem, który najsilniej podkreślony jest przez obecność nielicznych na skałach rosnących krzaków kosodrzewiny, które w tem miejscu, oderwane od głównego zasięgu, są niewątpliwie reliktem z epoki lodowej. Fauna owadów jest również osobliwa. Na uwagę zasługuje zwłaszcza pojawianie się tutaj motyla, niepylaka-apollo, jelonka rogacza i wielu innych motyli i chrząszczy, rzadkich zresztą w Karpatach.

Do skał na Kornucie przywiązane są liczne legendy ludowe. Jedna z nich głosi, że skały te rosły dawniej, tak długo, aż Matka Boska „idąc uwadziła o nie nogą i paleo sobie zbiła". Najszerzej znaną jest utrzymująca się u ludu legenda o zbójniku Sypce — (Sypko zdrobniałe imię od Osyp). Wskazują tu miejsce zawalone olbrzymim głazem, pod którym leżą legendarne skarby Sypki i jego zwłoki bez głowy.

Zabytkowemi skałami na Kornucie zainteresował się już Zarząd Główny Polskiego Tow. Tatrzańskiego oraz Krakowski Oddz. Ligi Ochrony Przyrody. Należy więc spodziewać się, że w najbliższej przyszłości będzie tam utworzony rezerwat przyrody a parcele, na których znajdują się zabytkowe tereny, zostaną wykupione z rąk prywatnych właścicieli. Jest to sprawa pilna, gdyż w niektórych miejscach na Kornucie rozpoczęto wysadzanie skał dynamitem. **M. N.**

—ooo—

Dziś i codziennie w kinie ŚWIT Straszewskiego 18.
Program Nr. 6. Telef. 182-61.

Od soboty, dnia 2 listopada 1935 r.

Najlepsza śpiewaczka. — Najgenialniejsza artystka. — Najpiękniejsza kobieta.

Marta Eggerth słynna partnerka **Jana Kiepury**, niezapomniana bohaterka filmu **„Niedokończona Symfonja"**, wystąpi w najwiekszym i najpiękniejszym filmie muzycznym wszystkich czasów p. t.:

KARJERA (Jej największy sukces). — Arcydzieło światowej sławy! — Film, który wzbudza powszechny zachwyt! W programie doskonałe dodatki. Audycje dźwiękowe nadajemy na słynnej aparaturze WESTERN ELECTRIC.

Przedstawienia codziennie o godz. 5, 7 i 9. W niedz. od godz. 3-ciej popoł.

ECHA ŻAŁOBY PO MARSZ. PIŁSUDSKIM.

Po śmierci marsz. Piłsudskiego, gdy władze wprowadziły żałobę dla urzędników państwowych, popyt na opaski żałobne był duży i w niektórych sklepach pobierano nad mierne ceny. Spowodowało to okolnik władz, wskazujący granice dozwolonych cen na opaski żałobne.

Na tem tle rozegrała się rozprawa sądowa przeciwko właścicielowi sklepu konfekcyjnego w Warszawie, Salomonowi Butlowi, którego pociągnięto do odpowiedzialności sądowej po skardze kilku osób, że za opaski żałobne pobierał po 1 zł. 20 gr. W sądzie oskarżony bronił się, że nie było wykorzystania przymusowego położenia, bo opaski można było dostać i w innych sklepach, a policzył po 1 zł. 20 gr., ponieważ klijentom się nie śpieszyło i przez to nie targowali się. Sąd uniewinnił właściciela sklepu.

—ooo—

Krótkie wiadomości.

W Warszawie w składzie aptecznym Ign. Rozmaryna, bezrobotny Barański, nigdzie nie meldowany wybił szybę wystawową. Przyprowadzony na komisarjat zeznał on, że wybił szybę celowo, aby na zimę dostać się do więzienia.

Sensację Warszawy stanowi ostatnio dymisja komendanta straży ogniowej, F. Chociszewskiego, któremu zarzuca się, że nieudolnie prowadził akcję ratunkową podczas pożaru muzeum zoologicznego na terenie uniwersytetu. Ustalono bowiem, że gdyby akcja ratunkowa była przeprowadzona inaczej, część zbiorów udałoby się uratować.

Okręgowy sąd w Wilnie skazał po 5 lat więzienia kasjera ubezpieczalni społecznej St. Sokołowskiego oraz likwidatora Br. Borodzicza, oskarżonych o fałszowanie dokumentów i przywłaszczenie 47.000 złotych.

W Łodzi w sali Filharmonji zorganizowano t. zw. maraton tańca, t. j. konkurs taneczny na wytrzymałość. Maraton trwał kilka dni, lecz nagle organizatorowie tej imprezy znikli i nie wypłacili tancerzom wynagrodzenia. Narazie 12 par uczestniczących w maratonie nie opuszcza sali, żądając wypłacenia wynagrodzenia i kontynuowanie konkursu, po którym zwycięscy mieli otrzymać 5.000 zł.

Z całego świata.

Raport amerykańskiego komitetu o sytuacji w Meksyku.

Amerykański komitet obrony wolności religijnych i praw mniejszości po dłuższem badaniu sytuacji religijnej w Meksyku złożył odpowiednim władzom szczegółowy raport, w którym stwierdza, iż rząd meksykański usiłuje przemocą stworzyć państwo ateistyczne. Komitet amerykański wykazuje na podstawie dowodów, że rząd meksykański pozbawia naród wszelkiej wolności religijnej i „nietylko stara się unieszkodliwić od wszelkich wpływów sfer duchownych w sprawach państwowych, ale dąży do całkowitego zniesienia wszelkiej religji". Następnie raport stwierdza iż „w przeszło dwunastu Stanach meksykańskich wszyscy kapłani są pozbawieni możności wypełniania swych obowiązków duszpasterskich, zaś we wszystkich Stanach wyjawszy zaledwie cztery, czy pięć, przedsięwzięte zostały przeciwko księżom środki i zarządzenia, pozbawiające kapłanów wszelkich praw obywatelskich, jak prawo głosowania, prawo należenia do jakiejś organizacji itp. Wszystkie te prawa zostały odjęte duchowieństwu niemal w całym Meksyku. Prócz tego dobra i majątki seminaryjne skonfiskowano, wobec czego niemożliwością jest kształcenie nowych zastępów kapłańskich. Prawa powyższe, wymierzone przeciwko wszystkim religjom specjalnie uderzają w katolików, którzy jak wiadomo stanowią w Meksyku, ogromną większość" (KAP.)

Znowu skazanie zakonników w Niemczech.

W procesie dewizowym przeciwko kilku zakonnicom klasztoru w Muelhausen ogłoszono wyrok, mocą którego przełożona klasztoru została skazana na 10 lat ciężkiego więzienia i grzywnę 250.000 mk.

Sąd krajowy w Oldenburgu po 4-dniowym przewodzie sądowym skazał dwóch Dominikanów za przestępstwa dewizowe na więzienie, jednego na 2 lata, a drugiego na 15 miesięcy.

W Kielcach zapadł wyrok na 28 komunistów. Czterej oskarżeni skazani zostali na 8 lat więzienia, trzej na 3 lata, jeden na 5, trzej na 4 lata, dwóch na 3 lata, jeden na 2 i pół, trzej na 2 lata, jeden na 1 i pół roku, jeden na rok, jeden na 8 miesięcy więzienia; pozatem dwóch oskarżonych skazanych zostało na 3 lata domu poprawczego. 6-ciu oskarżonych uniewinniono.

Kupuj tylko w Drogerji im. św. Teresy

STEFANA HYŁY

Kraków, ul. Wiślna 6. Tel. 138-09.

od 4 XI. — 9 XI. b. r.

Tani Tydzień

galanterji toaletowej

szczotek do zębów, rąk, ubrania, obuwia, zmiotek do włosów, pendzli do golenia — puderniczek, grzebieni, siatek do włosów — puszków do pudru, brzytew i aparatów do golenia luster i i. p.

Pomnik Schillera runął.

Naprzeciwko Grosses Schauspielhaus w Berlinie wydarzyła się katastrofa przy demontowaniu pomnika Schillera. Olbrzymi dźwig zawalił się przy obciążeniu go pomnikiem, przyczem figura poety runęła z wysokości 3 mtr. na bruk, doznając wielkich uszkodzeń. Pomnik miał być przetransportowany do dzielnicy zachodniej, gdzie wyznaczono dlań miejsce w t. zw. lasku Schillera.

Włosi zrywają stosunki sportowe z całą Europą.

W dniu 18 bm., to jest w dniu wejścia w życie sankcji gospodarczych wymierzonych przeciwko Włochom, sportowcy Italji zerwą wszelkie stosunki sportowe z państwami, które w tych sankcjach uczestniczą. Uchwała ta równoznaczna z zerwaniem stosunków sportowych prawie z całą Europą, przyniesie może wiele komplikacji (Olimpjada).

—oo—

5 ZABITYCH POD GRUZAMI SOWIECKIEGO „PAŁACU FILMU".

Według doniesień z Moskwy, wydarzyła się tam katastrofa budowlana. Sześciopiętrowy gmach t. zw. pałacu sowieckiego przemysłu filmowego, którego budowa została prawie ukończona, z nieznanych powodów runął, grzebiąc kilkunastu robotników. Dotychczas wydobyto 5 zabitych i kilkunastu rannych.

DRUGI KORESPONDENT ZAGRANICZNY UMARŁ W ABISYNJI.

Według wiadomości z Addis Abeby, zmarł tam na febrę Carlos Mongotti, korespondent specjalny jednego z dzienników hiszpańskich. Jest to już drugi wypadek śmierci w Abisynji korespondenta zagranicznego na febrę.

KINGSFORD SMITH WYSTARTOWAŁ DO AUSTRALJI.

Lotnik australijski Kingsford Smith wystartował z lotniska Lymphe koło Londynu w kierunku Marsylja—Bagdad, wznawiając próbę osiągnięcia rekordu na dystansie Anglja—Australja. W godzinę później widziano go ponad lotniskiem Le Bourget koło Paryża, gdy leciał w kierunku Marsylji.

ANTONI ROTHE

Fabryka świec kościelnych

poleca

znane ze swej dobroci wyroby

Kraków, ul. Sławkowska 20

Tel. Nr. 121-74. Rok zał. 1879

SAMOCHÓD SPADŁ Z MOSTU. Na drodze między Rueno i Cesisem na rzece Seda w Łotwie spadł z mostu z wysokości 7 metrów samochód ciężarowy, w którym, poza szoferem, znajdowały się jeszcze 4 osoby, m. in. trener walki grecko-rzymskiej Pitse. Szofer oraz wszyscy pasażerowie odnieśli rany, przyczem dwie osoby ciężkie. Śledztwo wykazało, że szofer był pijany.

AEROPLAN STEROWANY Z ZIEMI. W Ameryce, na trasie powietrznej między miastem Danton a Cincinnati, został wypróbowany w tych dniach samolot kierowany mechanicznie. W kabinie pilota wbudowany został radjokompas połączony ze sterami, a stacja iskrowa w Cincinnati nadawała fale kierujące samolotem za pośrednictwem kompasu. Samolot wystartował w Cincinnati i bez pomocy pilota doleciał do Dantona gdzie opuścił się na lotnisko.

—ooo—

[illegible] czasopisma „Na Wyżyny“

Po kilkumiesięcznej przerwie ukazało się [illegible] czasopismo „Na Wyżyny“, jako organ Katolickiego Związku Mężów w Polsce. Na [illegible] numeru 1-go składają się artykuły następujące: — „Akcja Katolicka mężczyzn w Polsce — rzut oka na dotychczasową działalność“, „Nasze zadania“ — artykuł programowy i „My a młodzież“, „Posiedzenie kierownictwa oddziału“ z cyklu „Jak pracować w kierownictwie“, wreszcie przegląd działalności stowarzyszeń, artykuł aktualny na temat nauki religji w szkole, kwadrans religijny oraz przegląd piśmiennictwa i książek. Cena egzemplarza, dużego formatu o 16 stronicach, wynosi 20 gr. Prenumerata roczna 2 zł. Adres redakcji i administracji: Warszawa, Senatorska 31, tel. 526-70. (KAP).

—000—

WŁADYSŁAW ORKAN: „Listy ze wsi“, Kraków, 1935. t. I. str 281; t. II. 269.

Pod redakcją prof Pigonia, przy pomocy zasiłku Funduszu Kultury Narodowej podjęła firma Gebethnera i Wolffa wydanie — „Dzieł Władysława Orkana“. Przedsięwzięcie to z wielu względów szlachetne i pożyteczne. Jesienią br. ukazały się **Listy ze wsi**.

Cenne są w „Listach“ śmiałe wyznania autora, np., że „analfabeta może być w rozwoju ducha dalej posunięty niż doktor filozofji z kołkami w głowie“, albo, że „oświata, która nie idzie w parze z rozwojem uczuć i charakterów, jest poprostu szkodliwa“.

Orkanowi smutek siadł na sercu, gdy dumał nad inteligentami z ludu wyrosłymi. — Czemu oni wsiąkając w sferę szlachecko-urzędniczą, zatracają charakter pierwotny? W „Listach ze wsi“ wskazuje na dwie przyczyny tego nieradosnego zjawiska. Przyczynami tego są: brak uświadomienia sobie przez tych inteligentów wyrosłych z ludu odrębności i wartości swego typu duchowego oraz ogromnie rozbujała interesowność, utylitaryzm. Zaradzić temu winno świadome ceło samowychowanie. Woła donośnym głosem o charaktery... Synu Podhala, który się śmiało przyznajesz do swego pochodzenia, do wsi i suknamy, gdy obwiążesz się krawatką i głowę wypełnisz nauką — miej charakter, — woła Orkan.

Nie jest on przeczulonym wielbicielem chłopa, nie; świadom dobrze jego błędów i przywar, a jednak czuć w nim miłośnika ludu, gdy powiada, że kultura szlachecka w Polsce się skończyła, że mieszczaństwo przejęło odpadki tej kultury ratować i organizować obronę rodzimości życia wiejskiego.

A jak to czynić — powiedział we „Wskazaniach“, stanowiących część Listów ze wsi.

Oświeceni synowie chłopscy, ludzie rządzący, niech opinję zapalają ideą Polski zróżnicowanej (a nie „zglajchszaltowanej“!) w bogactwie naszej odrębności, stanowiącej wielość we wspaniałej jedności. Jak wytworzyć i wychować Norwidowską „Polskę odrodzonych kołodziejów“, nad tem myślał długo i jako wynik rozmyślań złożył ministerstwu oświaty memorjał o Ognisku Ziemi Instytutowi regjonalnemu, który chciał widzieć przy Muzeum Etnograficznem na Wawelu, nakreślił dwanaście zadań. Wierzył, że teatry regjonalne, to — środki do stworzenia teatru narodowego, w którymby się chłop zeszedł z „inteligentem“ jako równe listki, czy gałązki tegosamego pnia narodowego.

„Listy ze wsi“ wyczerpane w pierwszem wydaniu, a uprzystępnione obecnie dla czytelnika, stać się mogą pożyteczną lekturą i dla wiejskiego i dla miejskiego czytelnika, a przedewszystkiem dla tysięcznej rzeszy inteligentów, którzy kołyskę mieli pod strzechą, a wiek męski spędzają już pod blachą lub dachówką.

m.

SAMUEL STENDIG — „Polska a Palestyna w dobie obecnej“. Wyd. Żyd. Średniej Szkoły Handlowej w Krakowie; Warszawa, 1935 r. str. 46.

Autor omawia polsko-palestyńskie stosunki kulturalne i gospodarcze. Właściwie trudno jest mówić o polsko-palestyńskich stosunkach kulturalnych, gdyż zasadniczo one nie istnieją. Autor w tej części swojej pracy przedstawia nam wrażenia oficjalnych przedstawicieli rządu polskiego oraz pisarzy i publicystów polskich, którzy zwiedzili Palestynę. Co się tyczy stosunków gospodarczych, to w tej dziedzinie autor stwierdza stały wzrost i ożywienie handlu między Polską a Palestyną. Praca ma charakter wybitnie propagandowy na rzecz... nawiązania jak najbliższych stosunków kulturalno-gospodarczych między Polską a Palestyną.

Humor.

W sądzie. — Co, w tym wieku podsądny kradnie jeszcze auta?

— Panie sędzio, za czasów mojej młodości nie było jeszcze aut.

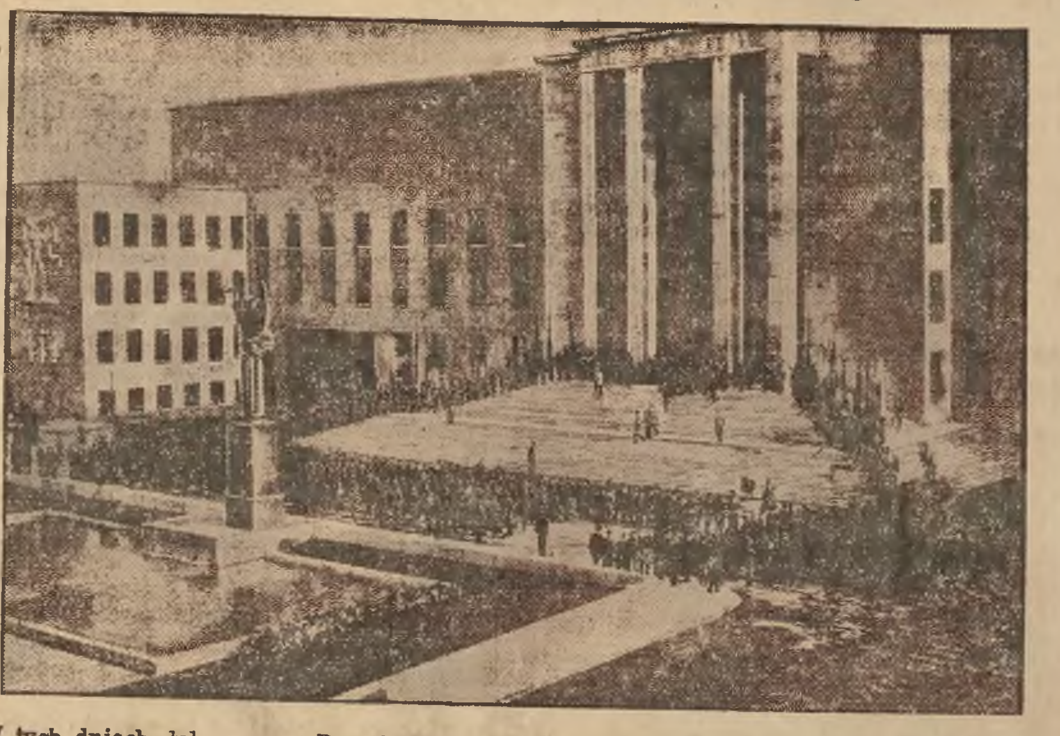
Dziś w kinoteatrze „WANDA“ Św. Gertrudy L. 5

Najpiękniejszy romans muzyczny jaki dotychczas stworzono na ekranie. — Sensacja — piękno — humor — wystawa. — Fascynująca historja miłosna osnuta na tle ciekawego scenarjusza Viktora Herberta realizacji **W. S. Van Dyke'a**

Kapryśna Marietta

Pełna dowcipu i pikanterji komedja muzyczna. w rolach gł. czarująca gwiazda **Jeanette Mac Donald** największy śpiewak świata **Nelson Eddy**. Nie było dotąd filmu muzycznego o tak sensacyjnej treści — Film ten to czołowe arcydzieło tegorocznej produkcji. — Początek seansów w dnie powszednie o godz 5, 7 i 9·10 w niedzielę i święta o godz. 3 pop. Program Nr. 8.

Nowa dzielnica uniwersytecka w Rzymie.



W tych dniach dokonano w Rzymie poświęcenia i otwarcia wielkiej dzielnicy uniwersyteckiej. Na uroczystości był obecny Mussolini. Budowę rozpoczęto przed trzema laty. Powierzchnia tego „miasta studenckiego“ obejmuje 215 tysięcy metrów kwadratowych.

Szkoła i oświata.

Sprawy szkoły poruszają dziś opinję. Reformy wprowadzone w okresie p. J. Jędrzejewicza wyprowadziły z równowagi nieraz cały system szkolny i odbijają się także na stanie oświaty społeczeństwa. W pierwszym rzędzie odbijają się na stosunku młodzieży do nauki i szkoły.

„CO MYŚLĘ O SZKOLE?“

Pouczającem w tym względzie jest sprawozdanie (podane przez „Kurjer Poranny“) z ankiety przeprowadzonej w jednem z gimnazjów warszawskich na temat: „co myślę o szkole?...“ Narzekamy na ankiety szkolne, a jednak jesteśmy ich ciekawi. Chcemy znać „duszę“ młodzieży.

Odpowiedzi na powyższą ankietę są naogół bardzo krytyczne. Jednak opinje uczniów o szkole należy przyjmować z pewnym krytycyzmem, ponieważ u młodzieży przeważają w tym wieku pierwiastki emocjonalne. Bardzo często sąd o szkole, sformułowany w kilka lat po jej ukończeniu, jest zupełnie inny, aniżeli opinja wypowiedziana jeszcze podczas pobytu na ławie szkolnej.

Miernikiem wartości szkoły jest dla chłopców koleżeństwo. Kiedy zaczynają pisać o niem, nieudolne wypowiedzenia się, nagle nabierają szczególnej siły. Znikają ironiczne, złośliwe, zgryźliwe wydziwiania na szkołę i nauczycieli. Padają zdania o mocnem zabarwieniu uczuciowem. „Koleżeństwo — dla tego jednego warto chodzić do szkoły!“ — pisze jeden z chłopców.

Niektórzy chłopcy zdobywają się na próby sformułowania roli społecznej współżycia koleżeńskiego w szkole. Tylko ten duży gmach i pocięte scyzorykami pulpity mogą połączyć dziecko robotnika i arystokraty, wyrównać dół stanowy między niemi. To zatarcie różnic klasowych występuje jeszcze wyraźniej w szkole powszechnej.

Program szkolny jest, zdaniem uczestników ankiety, zbyt odległy od zainteresowań chłopców. „Szkoła popełnia wielki błąd, uprawiając politykę zupełnego ignorowania współczesności, szczególniej bieżących zagadnień społecznych. Każdy z nas wie, że panuje bezrobocie, ogólna bieda, kryzys itp. i każdy wie, że tak być nie powinno. I tutaj szkoła, zamiast przyjść z pomocą, nic nam pod tym względem nie daje. A potem dziwimy się, że chłopcy wstępują do kółek partyjnych. politycznych“ — wypowiada się jeden z uczniów. Młodzież pragnie uspołecznienia i zaktualizowania programu szkolnego.

Za największe bolączki szkoły, chłopcy uważają: 1) przymus, chociaż nie kwestjonują potrzeby ładu i porządku. 2) przepracowanie, wynikające z nadmiaru pracy w domu, jakiej wymaga odrabianie lekcyj. 3) instytucję stopni.

„Stopnie demoralizują ucznia. Uczy się tylko dla nich. Jedynym jego celem jest dostać dobry stopień“ — pisze uczeń starszej klasy. „Stopień nie może być karą lub nagrodą, lecz tylko przestrogą lub zachętą“ — wypowiada się inny.

Jeśli chodzi o stosunek do nauczycieli, młodzież kładzie nacisk na potrzebę okazania jej przez wychowawców serca i zrozumienia. Starsi chłopcy uświadamiają sobie niesłychanie ciężkie warunki pracy nauczycielstwa.

ANALFABETYZM.

W „Nauczycielu Polskim“ (organie warszawskim „Stow. Chrześcijańsko-Narodowego Nauczycielstwa“) znajdujemy ciekawą notatkę o walce z analfabetyzmem.

Jesienią ubiegłego roku — czytamy — z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej, blisko dwieście najpoważniejszych polskich stowarzyszeń społecznych wprowadziło dla swoich członków szlachetny obowiązek uczenia analfabetów. Jest to idea piękna i przyjmuje się w naszych stowarzyszeniach, tworząc zupełnie oryginalny i gdzieindziej nie spotykany ruch kulturalno-oświatowy.

Członkowie licznych stowarzyszeń powinni, prócz płacenia składek, wykonywać także pewne społeczne świadczenia. Wyuczenie jednego analfabety czytania przy pomocy ułatwiającego tę naukę, specjalnie ułożonego podręcznika, nie jest zbyt trudne. Na taką „lekcję“ mogą się zdobyć setki tysięcy światłych Polaków. Tą drogą można wydatnie zmniejszyć zmorę w postaci 6 miljonów analfabetów książkowych w Polsce. Podręcznika do uczenia analfabetów dostarcza Polska Macierz Szkolna po 20 gr za egzemplarz.

Wobec miljona dzieci w wieku szkolnym bez miejsca w szkole, trudno obecnie oczekiwać, by nauczycielstwo usunęło analfabetyzm u młodzieży i starszych przez uczenie ich na zbiorowych kursach. Znaną jest zresztą sprawa unikania przez analfabetów nauki w zespołach. Fałszywy wstyd analfabetów pokonać można działając w pojedynkę metodą „w cztery oczy“.

Tylko wielkim ideowym ruchem zbiorowym we wszystkich stowarzyszeniach i wysiłkiem lepszych, wrażliwszych na kulturalne potrzeby Polaków, usunąć można analfabetyzm książkowy, będący hańbą cywilizowanego narodu.

Myśli wypowiedziane przez pismo nauczycielskie są trafne i słuszne. Długie, zimowe wieczory, które nadchodzą, nadają się do przeprowadzenia takiej akcji. A ludzi dobrej woli nie powinno braknąć! Nagrodą ich będzie poczucie oddania państwu i ludowi wielkiej przysługi.

Kto wynalazł gumę do żucia.

Po nikotynie i alkoholu, najszerzej rozpowszechnionym środkiem na świecie jest guma do żucia. Statystyki amerykańskie podają zawrotne sumy produkcji słynnej „chewing-gum“, a wyrób jej skoncentrowany w rękach trzech wielkich firm, stanowiących t. zw. „Big Three“, tworzy potężną gałąź przemysłu Stanów Zjednoczonych. Nałóg żucia gumy powstał stosunkowo niedawno i przedostał się do Stanów Zjednoczonych z sąsiedniego Meksyku, a stamtąd do Azji i Europy, gdzie przyjął się jako nowa moda po wojnie światowej.

Na początku XIX-go wieku przybył jako wygnaniec na jedną z wysp wybrzeża Stanów Zjednoczonych Antonio Lopez de Santa Anna, słynny „conquistador“ meksykański, kilkakrotny prezydent i dyktator Meksyku, skazywany przez swych wrogów partyjnych na banicję i znowu powracający do władzy. Gdy Santa Anna opuścił wyspę, aby powrócić do Meksyku, gospodarz jego, Thomas Adams, znalazł w pokoju kawał kauczuku, który Santa Anna zwykł był żuć wedle obyczaju meksykańskiego. Przedsiębiorczy gospodarz ugotował kauczuk, dodał do niego cukru i zapachu mięty i posłał do wielkiego sklepu ze słodyczami w New-Jersey. Sukces gumy do żucia był wielki i nowy przemysł rozwinął się w krótkim czasie ogromnie. Obecnie rynek amerykański pochłania wielkie ilości tego przysmaku. Eksport jego stanowi zaledwie 2 proc. produkcji amerykańskiej, a największym rynkiem zbytu jest Wielka Brytanja, następnie idą Filipiny, Japonja, czwartą zaś zkolei jest Francja.

Oddzielną gałąź produkcji gumy do żucia w Ameryce stanowi guma do żucia dla dzieci, wyrabiana z tańszych składników. Już za centa dostać można sporą tafelkę tego przysmaku, którego opakowanie i nazwa zmieniana jest bardzo często, ponieważ dzieci lubią nowości.

Gumę do żucia wyrabia się z kauczuku, z dodatkiem cukru i jakiegoś zapachu. Wyrabiana jest ze skrzepniętego soku drzewa tropikalnego, zwanego „sapadillo“. Rośnie ono w Meksyku i Centralnej Ameryce, a uprawa jego jest bardzo nierentowna, ponieważ sok może być wydobywany dopiero z drzew 30-letnich. Wskutek tego istnieje bardzo niewiele plantacyj „sapadilla“, a wielkie fabryki amerykańskie, produkujące gumę do żucia, zapewniają sobie koncesje na eksploatację drzew w krajach, gdzie rośnie „sapadlla“. Wysyłają one specjalne ekspedycje w głąb dżungli dla zdobycia potrzebnego surowca.

Cer.

Radjo.

PORANEK MUZYCZNY DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH. W cyklu poranków przeznaczonych dla młodzieży szkół średnich odbędzie się dnia 7. 11. o godzinie 12.15 Poranek Muzyczny Polskiego Radja. W programie utwory zastosowane do poziomu młodzieży w wieku średnim. Kompozycje niezbyt trudne do zrozumienia, lecz wartościowe pod względm muzycznym. Wykonawcami będą: orkiestra Polskiego Radja, A. Szlemińska — śpiew i T. Lifan — wiolonczela.

—:000—

PIĄTEK. DNIA 8-go LISTOPADA 1935 r.:

Kraków. (293.5 m.). Godz. 6.30—11.57 Transm. z Warszawy; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej; 12.03 Transmisja z Warszawy; 13.35 Południowy koncert popularny; 15.15 Transmisja z Warszawy; 15.30 Orkiestra; 16.00 Transm. ze Lwowa; i Warszawy, następnie z Poznania; 18.00 Muzyka symfoniczna z płyt; 18.30 Pogadanka, wygłosi ją red. Mieczysław Babiński; 18.40 Wiadomości bieżące; 18.45 Pieśni Bol. Wallek-Walewskiego i Stanisława Lipskiego; 19.00 Pogadanka; 19.10 Program na dzień następny; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Lokalne wiadomości sportowe; 19.40 — 23.30 Transmisja z Warszawy.

Lwów. (3774.4 m.). Godz. 10.00 Transmisja nabożeństwa z cerkwi wołoskiej we Lwowie; 15.30 Dumki i melodje ukraińskie; 16.50 Koncert orkiestry; 18.30 Listy i programy; 18.45 Utwory wiolonczelowe; 19.00 Pierwsza ukraińska encyklopedja; 19.20 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.3 m.). Godz. 6.35 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.30 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 6.50 Muzyka (płyty); 7.20 Dziennik poranny; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 „Parę informacyj“; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Dziennik południowy; godz. 12.15 Audycja szkolna; 12.40 Koncert; 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego: 13.30 Z rynku pracy; 15.15 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Muzyka lekka (płyty); 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa; 16.15 Koncert orkiestry ze Lwowa; 16.45 „Listopad na niebie i ziemi“: 17.00: „Obserwatorjum wysokogórskie na Szczycie Rozśpiewanym“; 17.15 Minuta poezji; 17.20 Koncert solistów z Poznania; 17.50 Poradnik sportowy; 18.00 Koncert (płyty); 18.30 Pogadanka aktualna: 18.40 Życie kulturalne i art. stolicy; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiadomości sportowe; 19.50 Biuro studjów ze słuchacza P. R.; 20.00 Aktualny monolog; 20.10 Opera komiczna; 21.30 Dziennik wieczorny; 21.45 Obrazki Polski współczesnej; 21.50 Koncert; 22.20 Muzyka taneczna, w przerwie 23.00 wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej.

Katowice. (395.8 m.). Godz. 13.35 Barbirolli i Stokowski (płyty): 18.30 „Joanna“ — opowieść; 18.45 Koncert reklamowy; 19.00 Porady radjotechniczne;

Co słychać w Krakowie.

LISTOPAD.

Czwartek 7: Florentyna bisk., Herkulana bisk. i Nikandra męcz.
Wschód słońca 6.41, zachód 16.07
Długość dnia 9 godzin i 26 min.
Piątek 8: Gotfryda bisk., Sewera i Wiktoryna męczenników. Bogomira.
Wschód słońca 6.42, zachód 16.06.
Długość dnia 9 godzin i 24 min.

—ooo—

PIERWSZY ŚNIEG. We środę, w godzinach rannych zanotowano w Krakowie pierwszy w tym sezonie opad śnieżny. Śnieg padał przez blisko godzinę wraz z deszczem, toteż nie pozostało po nim śladu, poza błotem i obniżeniem temperatury do 0 stopni C. Około południa rozpogodziło się.

KONFERENCJA P. WICEWOJEWODY ZE STAROSTAMI. W środę odbył p. wicewoj. Małaszyński regjonalną konferencję w aktualnych sprawach Województwa ze Starostami w Nowym Sączu i Tarnowie, w obecności Naczelników Wydz. Społ. Pol. Wolanieckiego i Opieki Społecznej Dr. Macko. — W czwartek wyjeżdża p. wicewoj. Małaszyński w tych samych sprawach do Wadowic.

PRZEJAZD MIN. BECKA PRZEZ KRAKÓW. W środę o godz. 7.30 rano przejechał przez Kraków z Rabki do Warszawy p. min. Beck. Podróż p. min. Becka miała charakter prywatny.

NIEMIECKI ATTACHE W KRAKOWIE. We wtorek wieczór przybył do Krakowa attache ambasady niemieckiej w Warszawie von Studnitz. We środę gościa przyjmował konsul niemiecki dr. Schillinger. P. Studnitz zwiedzał we środę Kraków. Był on również między innemi w krypcie św. Leonarda.

NOWY ZARZĄD KOŁA KRAK. POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO. Wczoraj odbyło się Walne Zebranie Koła Krak. PZZ., na którem wybrano nowy Zarząd. W skład jego weszli: prezes — dr. Tad. Dyboski, dalsi członkowie: Jabłoński, insp. Masłowski, Wł. Łukasiewicz, inż. Ripa, Z. Weiner, oraz przedstawiciel Z. N. P. Nowy Zarząd został upoważniony do kooptowania dalszych 2-ch członków. Do Komisji rewizyjnej wybrano: mec. dr. Rozmarynowicza, dr. K. Krzetuskiego i Stef. Świątkowskiego.

WZMOŻONY POPYT NA KONIE. Na targu przy ul. Zabłocie spędzono ogółem 160 koni i płacono za sztukę: pociągowe ciężkie od 250 do 450 zł., pociągowe lekkie od 150 do 350 zł., pociągowe rzeźne od 20 do 70 zł. Ze spędzonych koni sprzedano na wywóz zagranicę krakraju 12 sztuk, na rzeź miejscową 6. Ceny utrzymały się na poziomie targu poprzedniego. Popyt wzmożony.

WYPADŁA Z TRAMWAJU. Wczoraj wezwano Pogotowie Ratunkowe do Marji Bentkowskiej, lat 11, z Czerwonego Prądnika, która wskutek własnej nieostrożności wypadła z tramwaju i doznała wstrząsu mózgu. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Bentkowską do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

CO ZGUBIONO WE WRZEŚNIU. Zarząd miejski ogłosił wykaz przedmiotów zgubionych w obrębie m. Krakowa w miesiącu wrześniu br. Zawiera on 88 pozycyj, wśród których znajdują się zegarki, czapki, książki, portmonetki, laski, płaszcze, klucze, kołnierze futrzane, hamaki itd. Znalezione przedmioty można odebrać w Wydziale Finansowym Magistratu w godz. od 12—14.

—:ooo:—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

POŚWIĘCENIE NOWEGO LOKALU CZYTELNI KATOLICKIEJ KOBIET odbędzie się w sobotę o godz. 12. Czytelnia mieści się przy ul. Karmelickiej 21 a. Będzie ona otwarta od dnia poświęcenia w godzinnach 16—21 w dnie powszednie.

POSIEDZENIE POLSKIEGO TOW. PSYCHJATRYCZNEGO odbędzie się w piątek 8 bm. o g. 20 w Klinice neurolog. Na porządku dziennym 3 demonstracje, odczyt i sprawozdanie z międzynarodowego Zjazdu neurologów w Londynie.

Z CYKLU WYKŁADÓW NAUKOWO-RELIGIJNYCH w Domu Katolickim wygłosi we czwartek, 7 bm. o godz. 18-ej w sali Błękitnej prof. U. J. ks. Dr. J. Archutowski odczyt na temat: „Fakt Objawienia pierwotnego".

ĆWICZENIE LEKKOATLETYCZNE AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO. gimnastyka i gry sportowe dla pań i panów, odbywają się w Ośrodku W. F. przy ul. Zwierzynieckiej 26, pod fachowem kierownictwem. Dla pań w soboty, godz. 18.45, dla panów w soboty, godz. 18. Zgłoszenia przyjmuje instruktor na miejscu ćwiczeń, przed godzinami ćwiczeń.

—ooo—

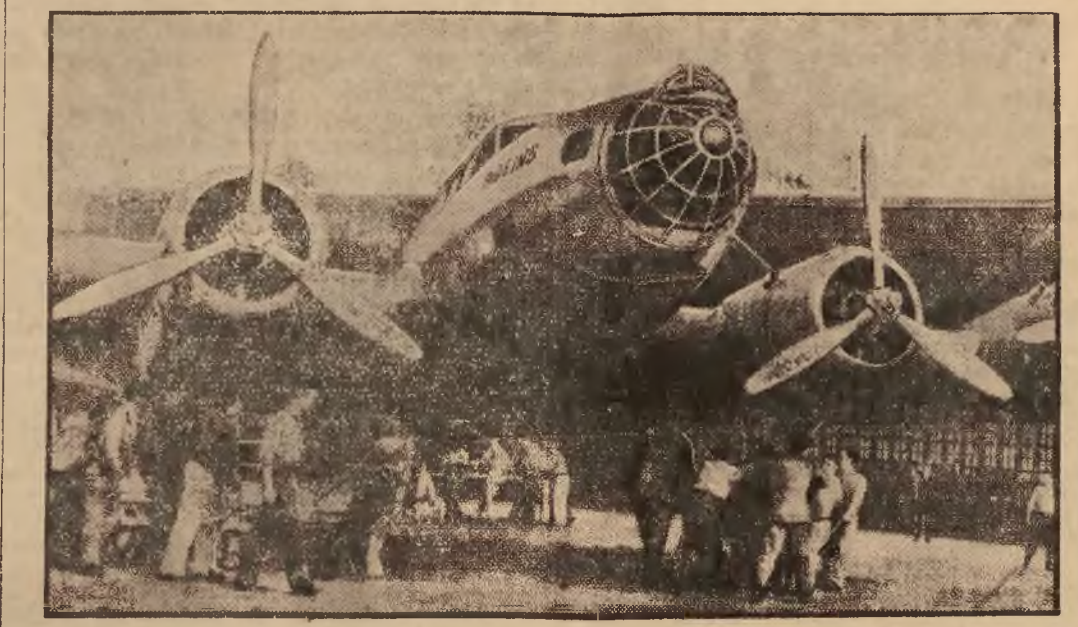
REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Muzyka na ulicy".
Piątek: „Iwan Groźny".
Sobota: „Muzyka na ulicy".

Popiersie śp. gen. Rozwadowskiego w kościele Marjackim

W ub. wtorek wieczorem odbyło się posiedzenie centralnego komitetu budowy pomnika dla ś. p. gen. Tad. Rozwadowskiego. Obradom przewodniczył gen. w stanie spoczynku Latinik, a uczestniczyli w zebraniu generałowie: **Żaba, Kukiel, pułk. Rozwadowski, rektor Axentowicz, dyr. Kopera, radca Muczkowski** i inni. Generał Latinik przedstawił całość prac komitetu od chwili jego powstania, to jest od roku 1930. Dzięki akcji komitetu, lwowski komitet pomnika zdołał z zebranych funduszów ustawić na grobie gen. Rozwadowskiego, na cmentarzu Obrońców Lwowa, **nagrobek-pomnik**, odsłonięty w tym roku. W Krakowie komitet centralny z uzyskanych dotąd składek w su mie **7.600 zł.** postanowił utrwalić pamięć generała **tablicą pamiątkową z bronzu z popiersiem bohaterskiego generała**, która to tablica będzie umieszczona na murze jednego z kościołów krakowskich, najprawdopodobniej kościoła Najświętszej Marji Panny. W kościele tym, na którym znajdować się będzie tablica, mają się odbywać Msze św. wieczyste za duszę śp. gen. Rozwadowskiego w każdą rocznicę jego zgonu. Na tablicy umieszczony będzie napis, którego treść ustali gen. Kukiel. Stroną artystyczną tablicy zajmie się sekcja artystyczna z rektorem Axentowiczem na czele. Wmurowanie tej tablicy odbędzie się przypuszczalnie w niedługim już czasie.

Katastrofa największego samolotu bombowego w Ameryce



Naskutek defektu w lewych motorach runął z wysokości 30 metrów w czasie lotu w West Point w Stanach Zjednoczonych największy emerykański samolot bombowy. Pięciu ludzi z załogi odniosło poważniejsze rany. Samolot ten mógł rozwijać szybkość 400 klm. na godzinę z obciążniem 5 ton.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Karjera".
WANDA: „Kapryśna Marietta".
APOLLO: „Epizod".
SZTUKA: „Rozak i Słowik".
UCIECHA: „Bengali".
STELLA: „Zamach na generała Skollona".
ADRJA: „Sing-Sing".
PROMIEŃ: „Kocham wszystkie kobiety" z J. Kiepura.
BAGATELA: „Poszukiwaczki złota". Na scenie rewja: „Z papryką...!!"

—:oo:—

„TRZY MGŁY", poemat dramatyczny Marjana Niżyńskiego wprowadza teatr im. J. Słowackiego na scenę w poniedziałek 11 bm. ku uczczeniu święta Niepodległości. W utworze tym, wyróżnionym pierwszą nagroda na konkursie sztuk, związanych z czynem Legjonów w 20-lecie wymarszu na pole walki, autor przedstawia życiowe i duchowo przejścia Człowieka w przełomowej dobie życia polskiego. Sztukę Niżyńskiego wystawi teatr krakowski w reżyserskiem opracowaniu p. Wacława Radulskiego, a malarskiem młodego artysty-malarza i dekoratora T. Orłowicza, w formę barw nego widowiska, ekspresją słowa i wizji wiążącego się z tłem muzycznem, skomponowanem przez p Palestra.

DORA KALINÓWNA, doskonała przedstawicielka humoru, wystąpi tylko jeszcze raz w sobotę 9 bm. w Starym Teatrze. Kalinówna wykazuje wielki talent charakterystyczny i wielką siłę komiczną, w piosenkach zaś żydowskich osięga wysoki stopień nasilenia uczuciowego i zrozumienia stylu, toteż kreacje jej są godne zobaczenia.

—ooo—

Poświęcenie kamienia węgielnego pod schronisko im. Brata Alberta.

Sprawa budowy schroniska dla bezdomnych mężczyzn, które ma powstać w Dębnikach, wkracza na tory realizacji. Według otrzymanych informacyj w nadchodzącą niedzielę o godz. 12.30 **Książę Metropolita Sapieha** dokona w obecności przedstawicieli władz i zaproszonych gości, poświęcenia kamienia węgielnego pod to schronisko. Kompleks budynków schroniska wzniesiony zostanie na gruntach przy ul. Zielnej w Dębnikach.

Parafja św. Mikołaja ku czci Chrystusa—Króla.

W niedzielę w sali Tow. Strzeleckiego odbyła się uroczysta akademja ku czci Chrystusa Króla, urządzona przez Akcję Katolicką parafji św. Mikołaja w Krakowie. Uroczystość zagaił p. Dyr. Rudolf **Rosiński**, prezes Akcji Katolickiej par. św. Mikołaja, który w krótkich słowach przedstawił cel ustanowienia przez Stolicę Apostolską święta Chrystusa Króla. Następnie wygłosił odczyt p. dyr. Dr. St. **Kukliński**, który omówił sprawę zgubnych, nowoczesnych haseł godzących w podwaliny rodzin chrześcijańskich. W uroczystości wzięła również udział orkiestra Pocztowców, która pod kierownictwem p. Atamomika wykonała Żeleńskiego: „Modlitwa" i Paderewskiego „Menuet". oraz chór Ks. Salezjanów, który pod kierownictwem ks. prof. Jana Moczarskiego, wykonał L. de Rille: „Na arenie krwi" i Victoria de L.: „Duo Seraphim".

Wreszcie akademję zakończył **ks. Dr. Juljan Gołąb**, prepozyt parafji św. Mikołaja, który podziękował wszystkim za przybycie, przedstawił potrzebę organizowania się w dzisiejszych czasach i wezwał obecnych do modlitwy za Kościów i Ojczyzne, intonując hymn: „Boże coś Polskę", którą zebrani odśpiewali.

Koncert p. Dubiskiej.

Irena Dubiska, znakomita skrzypaczka, wystąpi z jedynym koncertem w piątek 8-go listopada w sali Saskiej. Koncert ten zapowiada się szczególnie interesująco; znakomita artystka grać będzie na wspaniałym instrumencie „Joseph Guarnerius del Jezu" z najlepszej epoki tego mistrza z r. 1743. z sławnej kolekcji Tarsillo, o stwierdzonej autentyczności. Wspaniały ten instrument oddał na ten koncert do dyspozycji Ireny Dubiskiej hr. Benedykt Tyszkiewicz, posiadający te skrzypce od pół wieku. Program koncertu obejmuje najcenniejsze utwory: Haendla, Karłowicza, Zarzyczyckiego, Szymanowskiego, Paderewskiego i Tartiniego. Bilety są do nabycia w kasie sali Saskiej przy ul. św. Jana l. 6, w cenie od 1 zł. 40 gr. do 4 zł.

—:ooo:—

Bez powodu przebił nożem przyjaciela.

2 marca b. r. ślusarz **Jan Ziejko** udał się w towarzystwie Antoniego Klimczaka i Antoniego Banasika do szynku Jochety Berber w Chrzanowie. Po wypiciu litra wódki cała trójka udała się w kierunku miejscowości Rudołtowice. Po drodze spotkali oni kolegę Rudolfa Piwowara, do którego przystąpił **Ziejko i bez powodu wbił mu nóż w lewą pierś**. Ranny zmarł w 24 godzin później wskutek krwotoku wewnętrznego. Sąd Okr. w Krakowie przyjął, że Ziejko dokonał strasznego czynu w stanie zamroczenia alkoholowego i **skazał go na 8 miesięcy więzienia**. Ponieważ Ziejko odcierpiał tę karę w areszcie śledczym bezpośrednio po rozprawie wypuszczono go na wolność.

B. major oszustem.

Władze policyjne przestrzegają przed działalnością b. majora **W. P. Wróblewskiego**, zamieszanego w swoim czasie w **aferę** o nadużycia w Warszawie, znanego z całego szeregu przedsięwzięć, obliczonych na wyłudzanie pieniędzy od naiwnych. Ostatnio Wróblewski zapowiedział licznemi prospektami wydanie dzieła p. n. **„Poradnik polski dla przemysłu, handlu, rzemiosła i rolnictwa"**. Redakcja tego tygodnika mieści się w Warszawie przy ul. Tamka 45. O wszelkich poczynaniach akwizycyjnych Wróblewskiego jako zwykłych oszustwach należy zawiadamiać organa P. P.

—————*—————

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. H. Ł. w Krakowie. — Podzielamy oburzenie Pani z powodu zamaskowanego ataku „I. K. C." na ludzi nauki, zawartego w jego notatce o zebraniu urządzonem przez Koło Przyrodników U. J. Niewątpliwie ma Pani zupełną racje. Nadesłanego artykułu jednak nie zamieścimy. Sama Pani pisze, że społeczeństwo ma wyrobiona opinję o metodach „I. K. C.". A chyba Pani nie ludzi się, iż Jej szlachetne wystąpienie spowoduje zmianę tych metod przez „I. K. C.".

———————

Z ziemi krakowskiej.

WYSTAWA ROLNICZA W ŁĄCKU.

Starosta dr. Łach dokonał otwarcia wystawy rolniczej w Łącku. W wystawie biorą udział gospodarstwa wzorowe. Eksponaty obejmują przedewszystkiem dział hodowli przyczem specjalnie dobrze prezentuje się hodowla krów rasy czerwonej polskiej.

ZDERZENIE SIĘ ROWERZYSTY Z MOTOCYKLEM.

W Zbylitowskiej Górze k. Tarnowa nastąpiło zderzenie się motocyklu z rowerzystą. Zarówno motocykliści Ludwik Kułaga i Wl. Kędziołek, mechanicy pocztowi, jak również rowerzysta Władysław Kosiba odnieśli ciężkie rany i zostali przewiezieni do szpitala powszechnego w Tarnowie.

LIKWIDACJA SZAJKI MŁODOCIANYCH BANDYTÓW.

W październiku 18-letni Karol **Rydziński** i 19-letni Jan Ogiegło dokonali bandyckiego napadu na dom Wandasów w Babicach pow. bialski, zabierając im gotówkę w kwocie około 2 tys. zł. By ich nie rozpoznano obaj bandyci poczernili sobie twarze sadzą. Rydzikowskiego policja aresztowała w kilka dni po napadzie. Ogiegło przez długi czas krył się w lasach pow. Wadowickiego. Gdy wczoraj posterunkowi P. P. wytropili jego kryjówkę i chcieli go aresztować, Ogiegło wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Sport

„Warta — Cracovia".

W nadchodzącą niedzielę odbędą się na boisku Cracovii zawody ligowe między poznańską Wartą a Cracovią. Będzie to w roku bież. ostatnie spotkanie „białoczerwonych" w zawodach o mistrzostwo Polski na własnem boisku, równocześnie zaś zawody te mają zadecydować czy drużyna ligowa „Cracovii" opuści szeregi tak zwanej „ekstraklasy piłkarskiej". Niedzielny mecz jest nie tylko dla Cracovii ale i dla Krakowa spotkaniem bardzo ważnem, to też niewątpliwie, że zwolennicy „białoczerwonych" tłumnie pospieszą w niedzielę na boisko Cracovii.

OTWARCIE SZTUCZNEGO LODOWISKA W KATOWICACH.

Sztuczny tor lodowy w Katowicach otwarty ma być definitywnie przed dniem 10 bm. W ostatnich dniach władze miejskie Katowic przeprowadziły na sztucznym torze gruntowny remont samego budynku, sal oraz toru. Lodowisko może być uruchomione z chwilą ustalenia się temperatury nie wyższej nad plus 5 stopni.

—ooo—

O WEJŚCIE DO LIGI. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Krakowie mecz o wejście do Ligi pomiędzy Podgórzem a Dębem. Mecz ten będzie miał decydujące znaczenie dla ostatecznego ustalenia, która z trzech drużyn biorących udział w finałowych rozgrywkach wejdzie do Ligi.

—ooo—

Życie gospodarcze

Spadek zapasu złota w Banku Polskim.

W ciagu trzeciej dekady października **zapas złota zmniejszył się o 13.1 milj. zł. do 453.7 milj. zł.**, natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz powiększył się o **3.4 milj. zł. do 17.3 milj. zł.**

Bilans Banku Polskiego w III dekadzie października.

Suma wykorzystanych **kredytów** zwiekszyła się o 48.9 milj. zł. do 868.4 milj. zł. przyczem **portfel wekslowy** wzrósł o 27.2 milj. zł. do 712.5 milj. zł., portfel zdyskontowanych **biletów skarbowych** o 1.8 milj. zł do 66.0 milj. zł. i stan **pożyczek zabezpieczonych zastawami** o 19.8 milj. zł. do 89.9 milj. złotych.

Zapas polskich **monet srebrnych i bilonu spadł** o 23.1 milj. zł. do 8.7 milj. zł. Pozycje „inne aktywa“ i „inne pasywa“ uległy wzrostowi, pierwsza o 21.6 milj. zł. do 182.3 milj. zł., druga zaś o 3.7 milj. zł. do 340 milj. zł. **Natychmiast płatne zobowiazania zmniejszyły sie** o 42.9 milj. zł. do 129.5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian **zwiększył się o 77.1 milj. zł. do 1.046,8 milj. zł.**

Pokrycie złotem wynosi **42.04%.** przekraczając normę statutową o przeszło 12 punktów. Stopa dyskontowa 5% od pożyczek zastawowych 6%.

Projektowana skala podatku od uposażeń.

Projekt dekretu o specjalnym podatku od wynagrodzeń wypłacanych z funduszów publicznych, został już przez ministerstwo skarbu opracowany, ustalone jednak stawki

mogą ulec pewnym zmianom

w toku dalszego opracowywania tego projektu przez radę ministrów.

Według tego projektu specjalnemu podatkowi mają podlegać wynagrodzenia wypłacane przez: 1) skarb Państwa i skarb śląski, 2) państwowe monopole, przedsiębiorstwa, fundusze, instytucje i zakłady, 3) związki samorządu terytorjalnego i związki międzykomunalne oraz przedsiebiorstwa, banki, instytucje i zakłady tych związków, 4) związki samorządu gospodarczego i zawodowego oraz przedsiębiorstwa, instytucje i zakłady tych związków, 5) publiczno-prawne zakłady ubezpieczeń społecznych i ubezpieczeń od ognia, 6) Bank Polski.

Projekt ministerstwa skarbu przewiduje, iż podatek ten będzie potrącany **od wszelkiego rodzaju wynagrodzeń**

wraz z wszystkimi dodatkami:

z tytułu djet poselskich, stosunku służbowego, najmu pracy, udziału we wszelkiego rodzaju radach, komitetach, komisjach itp., z tytułu prawa do emerytury, renty lub zaopatrzenia. Przy wymiarze zatem podatku dochodowego będzie brana pod uwagę **nietylko zasadnicza pensja, lecz także dodatek służbowy,** funkcyjny, rodzinny, lokalny itp. **Zwolnione natomiast są od podatku zaopatrzenia weteranów, b. skazańców politycznych, pensje kawalerów „Virtuti Militari“ i Krzyża Zasługi za dzielność.**

Przy wynagrodzeniach wolnych od państwowego podatku dochodowego oraz opłat emerytalnych lub składek na rzecz ubezpieczeń społecznych (t. zw. poborach urzędników stałych) specjalny podatek będzie pobierany prawdopodobnie wedle następującej skali:

przy uposaż. do 100 zł. mies. — 5%
przy uposaż. ponad 100 do 150 zł. — 7%,
przy uposaż. ponad 150 do 500 zł. — 10%,
przy uposaż. ponad 500 do 1000 zł. — 12%,
przy uposaż. ponad 1.000 do 2.000 zł. — 15%
przy uposaż. ponad 2.000 zł. — 20%.

PODATEK SPECJALNY.

Specjalnemu podatkowi podlegać będą wszystkie wynagrodzenia, **od których już opłaca się podatek państwowy, podatek dochodowy,** opłaty emerytalne i składki na rzecz ubezpieczeń społecznych. Podatek specjalny miałby wynosić:

przy wynagr. mies. do 110 zł. — 4.5%,
przy wynagr. ponad 110 do 165 zł. — 6.5%,
przy wynagr. ponad 165 do 550 zł. — 9%,
przy wynagr. ponad 550 do 1150 zł: — 10.5%,
przy wynagr. ponad 1150 do 2300 zł. — 12.5%
przy wynagr. ponad 2.300 zł. — 16.5%.

Specjalnemu podatkowi **mają podlegać** wynagrodzenia: **1) wypłacone w czasie od dnia 1 grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 bez względu na to, za jaki czas wynagrodzenia te przypadają, 2) wypłacane za czas od dnia 1-go grudnia 1935 r. do dnia 31 grudnia 1937 r. bez względu na czas wypłaty.**

Obowiązek potrącania specjalnego podatku będzie ciążyć na władzach, urzędach, przedsiębiorstwach, zakładach instytucjach i t. p., wypłacających wszelkiego rodzaju wynagrodzenia. Do podatku nie będą mogły być pobierane żadne dodatki ani na rzecz skarbu Państwa ani też na rzecz związków samorządowych.

EMERYTURY.

Jeśli idzie o emerytury urzędników państwowych, to niezależnie od podatku, **rozważana** jest sprawa rewizji uposażeń emerytalnych. Według oświadczenia wicepremjera zamierzenia w tym kierunku idą ku ustaleniu górnej, maksymalnej granicy uposażeń emerytalnych, oraz w kierunku zmniejszenia (do połowy) policzalności lat służby zaborczej do emerytury. W minist. skarbu **ścierają się poglądy co do wysokości górnej granicy zaopatrzeń emerytalnych,** która wynosi obecnie 3000 **zł. Z** jednej strony proponowane jest ustalenie tej górnej granicy na **2000 zł.,** z drugiej na 1500 zł. dla urzędników państwowych, a na **1000 zł** dla samorządowych.

———00000———

Od niedzieli dnia 27 b. m. w kinoteatrze „Sztuka“

Arcydzieło o najwyższej klasie artyzmu! — Prześliczny film produkcji wiedeńskiej w języku, niemieckim, na bajecznem tle Aten — Rhodos — Aleksandrji — Memphis — Riwjery i t.d.

KOZAK I SŁOWIK

Cudowny romans, pełen nastroju — emocji — przygód, według rozgłośnej powieści Leo Perutza. Cudowna muzyka! Fascynująca intryga! Rozszalałe tempo dzisiejszego życia! Afery międzynarodowe. — Współudział biorą: przystojny, męski rasowy w roli oficera **Ivan Petrowicz** śliczna kobieta o cudownym głosie w roli śpiewaczki operowej **Jarmila Nowotna** sławna w roli szpiega Nr. 27. **Gerda Maurus** słynny aktor charakterystyczny w roli międzynarodowego handlarza bronią i najbogatszego człowieka na świecie

RUDOLF KLEIN-ROGGE.

Pierwsze najnowsze aktualności z wojny abisyńskiej!

Kłopoty i trudności handlu z Niemcami.

PO ZAWARCIU UKŁADU HANDLOWEGO POLSKO-NIEMIECKIEGO.

Po długotrwałych pertraktacjach, które toczyły się naprzemian w Berlinie i Warszawie parafowana została w dniu 4 bm. **umowa handlowa polsko-niemiecka,** która wejdzie w życie prowizorycznie dnia 20 listopada br. Nowy układ reguluje na podstawie klauzuli

największego uprzywilejowania

obrót towarowy między dwoma krajami, przyczem płatności z tytułu tego obrotu będą się odbywały na drodze clearingu.

Umowa zawarta jest **na okres jednego roku,** z tem, że w razie niewypowiedzenia **jej ulegnie automatycznemu** przedłużeniu Jak wyżej wspomnieliśmy, układ wchodzi w życie narazie prowizorycznie, ratyfikowany będzie bowiem przez parlamenty obydwu państw w okresie późniejszym.

W związku z podpisaniem nowej umowy polsko-niemieckiej, przypomnieć należy, **jak układały się wzajemne stosunki handlowe między Polską a Niemcami w ostatnich latach.**

Wojna celna polsko-niemiecka, prowadzona od roku 1925, doznała pewnego, chwilowego zresztą, złagodzenia w roku 1930 ze względu na podpisanie tzw. **umowy gospodarczej.** Umowa ta jednak spowodu braku ratyfikacji ze strony Reichstagu **nie weszła w życie.** Dopiero jesienią 1933 roku, po wejściu w życie nowej taryfy celnej w Polsce, zawarty został **rozejm między obydwoma stronami,** ostateczne zaś zniesienie zarządzeń bojowych **nastąpiło w umowie z dnia 7 marca 1934 r.** Stosunki handlowe poczęły od tej daty układać się lepiej, **nie trwało to jednak długo.** Z końcem czerwca 1934 roku nastąpiło bowiem w Niemczech zaostrzenie przymusowej gospodarki dewizowej i eksport polski do tego kraju znalazł się wobec groźby

całkowitego zamrożenia swych należności.

Dla częściowego zaradzenia temu niebezpieczeństwu zawarty został 11 października 1932 r. **jeszcze jeden układ, tzw. kompensacyjny, który jednak w wykonaniu praktycznem nie zadowolnił żadnego z kontrahentów.**

W dniu 14-go października br. wygasło wspomniane porozumienie z 11 października 1934 r., wprowadzające we wzajemnych obrotach handlowych stawki umowne dla ustalonych kontyngentów. Wobec tego, do chwili wejścia w życie nowej umowy z 4 listopada br. stosowane są do towarów niemieckich stawki celne t. zw. „kolumny drugiej“ **bez jakichkolwiek ulg konwencyjnych.** Odpowiednią taryfę zastosowały, rzecz oczywista także Niemcy do towarów polskich.

Moment ten wpłynął na przyśpieszenie rokowań, które toczyły się w **powolnem tempie,** zwłaszcza ze względu na **duże trudności w kierunku wydobycia zamrożonych należności eksporterów polskich z tytułu wywiezionych dotychczas do Niemiec towarów, jakoteż kolei polskich z tytułu tranzytu.** Należności te na zasadzie nowej umowy

będą powoli „odmrażane“.

W roku bieżącym **przywóz towarów niemieckich** do Polski w stosunku do roku poprzedniego **znacznie się zwiększył, natomiast** wywóz towarów polskich do Niemiec **uległ zmniejszeniu.** Ogółem przywieziono w okresie pierwszych 8 miesiecy br. z Niemiec do Polski towarów za 81.773 tys. zł. wobec 68.526 tys. zł. w odpowiednim okresie 1934 roku, wywieziono zaś z Polski do Niemiec towarów za 92.211 tys. zł., gdy w 8 miesiącach 1934 roku za 111.307 tys. zł.

Udział Niemiec w ogólnym imporcie Polski wzrósł z 12.9 do 14.6 proc., gdy równocześnie udział Niemiec w ogólnym eksporcie z Polski spadł z 17.7 do 15.5 proc.

Dziwnym trafem podpisanie umowy z Niemcami zbiegło się z

wizytą przemysłowców angielskich,

którzy przybyli do Warszawy w celu nawiązania ściślejszych stosunków z polskiemi sferami gospodarczemi. Należy zaznaczyć, że po zawarciu traktatu handlowego z Anglją import brytyjski do Polski **znacznie się zwiększył, natomiast eksport nasz do W. Brytanji uległ dużemu zmniejszeniu.** W Warszawie więc, jak wyżej wskazaliśmy, znaleźli się równocześnie przedstawiciele dwóch państw, które mają największy udział w obrotach polskiego handlu zagranicznego a więc Niemiec z 14.6 proc. udziału w ogólnym imporcie i 15.5 proc. w ogólnym eksporcie Polski, oraz Anglji z udziałem 13.2 proc. w imporcie i 19.2 proc. w eksporcie. — Rozwój tych stosunków przynosi jednak jak dotąd zmiany tylko na korzyść naszych kontrahentów.

Ceny giełdowe zboża.

Na giełdzie zbożowo-towarowej w Krakowie notowano we wtorek 5 bm. następujace ceny:

Zboża. Pszenica dworska czerw. stand. 18.50—18.75; biała stand. 18—18.25; targowa stand. 17.75 do 18; żyto dworskie stand 14—14.25; targowe stand. 13.40—13.60; owies dworski stand. 15.50—16; targowy stand. 14.75—15.25; jęczmień dworski stand. 14.50—16; targowy stand. 13.75—14.25; kukurudza kraj. 17—17.50.

Artykuły straczkowe. Groch Wiktorja 34—37; pół Wiktorja 29—31; zwykły jadalny 26—28; fasola cukr. biała (jasiek) 35—37; biała 23—24; kloc kowa 23—24; długa 24—25; Wachtel 20.50—21.50; bobik 17—17.50; wyka ciemna 21—22; szara 20—21; peluszka 23—24; łubin żółty 10—10.25; niebieski 9.25—9.50.

Artykuły pastewne. Makuchy rzepakowe 13.75 do 14; lniane 37-38 proc. biał. i tłusz. 17—17.50; siano słodkie nowe 7.50—8; średnie nowe 6.50—7; kwaśne 4.50—5; potraw 4.50—6; koniczyna pastewna nowa 10—11; słoma długa 4—5; ziemniaki stołowe 4.25—4.75.

Nasiona. Rzepak zimowy z workiem 42—43; rzepik czyszczony letni słodki z workiem 38—39; mak niebieski z workiem 65—67; szary 58—60; kminek kraj. czyszczony 80—85.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. IA st. wym. 0-20 proc 35—36; gat IB st. wym. 0-45 proc. 32—33; razowa 0-90 proc. 23.00—24.00; mąka żytnia okr. Krak. I gat. st. wym 0-55 proc. 23.00—23.50; razowa 0.90 proc. 18.50—19; mąka żytnia okr. Poznańskiego I gat. st. wym 0.55 proc. 23.25—23.75; otręby żytnie standartowe 8.25—8.50; pszenne stand. średnie 8.25—8.50; perłówka 36—38; pęcak fabryczny z workiem 22.50—23.50; chłopski bez worka 20.50—21; siekanka jęczm. fabr. z workiem 22.50—23.50; chłopska bez worka 21—22; kasza jaglana fabryczna 28—29; chłopska 25—27; tatarczana cala 31—32; łamana 29—30.

Tendencja słaba: podaż pszenicy lepsza; co do innych artykułów średnia; dowozy lokalne małe.

Nie wysyłamy węgla Włochom.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Eksport węgla do Włoch **nie jest objęty zakazami sankcyjnemi.** Polska, która około 16 do 18 proc. wywozu węgla kierowała do Włoch, **mogłaby teoretycznie węgiel wywozić** w dalszym ciągu bez naruszenia postanowień sankcyjnych. Mimo to eksport jest niemożliwy **skutkiem trudności dewizowych we Włoszech** i wobec niemożności otrzymania zapłaty w towarach, gdyż import z Włoch jest wzbroniony zarządzeniami sankcyjnemi Ligi Narodów.

»MÓWI MUZYK«



POGADANKI RADJOWE
W KAŻDĄ ŚRODĘ – GODZ. 18.45

Telegramy.

Ustąpienie dyrektorjatu Kłajpedy.

Berlin (PAT). Donoszą z Kłajpedy: **Ogłoszono tu urzędowo o dymisji dyrektorjatu Bruwelajtisa. Gubernator Kurkauskas przyjął dymisję, polecając dyrektorjatowi pełnienie funkcyj aż do powołania nowego składu dyrektorjatu.**

Stan wyjątkowy w Cieszyńskiem.

Mor. Ostrawa (PAT.). Urząd powiatowy w Czeskim Cieszynie rozplakatował rozporządzenie, mocą którego **władze czeskie wprowadzają od dnia dzisiejszego stan wyjątkowy w tem mieście i całym powiecie Cieszyńskim.** Przebywanie mieszkańców na ulicach i drogach **po godz. 22-giej zostało zakazane.** Wszystkie lokale, t. j. restauracje, kawiarnie, gospody i t. p. **muszą przed godz. 22-gą zostać zamknięte.** Również jakiekolwiek gromadzenie się w czasie dnia na ulicach miasta i drogach powiatu jest zakazane.

Donoszą również, że żandarmerja aresztowała w Jabłonkowie na Śląsku zaolziańskim dwie siostry **Polaczkówne,** nauczycielki w szkole polskiej.

KLER CZESKI DO KLERU POLSKIEGO.

Warszawa, 6 11. (Tel. wł.). Ajencja „C. E. P. S.“ podaje treść artykułu zamieszczonego przez organ czeskich katolików, „Lidove Listy“. Autor artykułu pisze, że **wyższy kler czeski ma się zwrócić do kleru w Polsce z podobną propozycją, z jaką wystąpił świat czeskiej nauki w stosunku do polskich Rektorów uniwersytetów,** — mianowicie o zapośredniczenie w likwidacji obecnego naprężenia w stosunkach polsko-czeskich.

Dotąd jednak brak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

CZYTELNICY!

Żądajcie „Głosu Narodu“ we wszystkich kawiarniach restauracjach, w Urzędach pocztowych i na dworcach kolejowych!

Spór czesko-polski na forum międzynarodowem?

Oświadczenie min. spraw zagr. Dra Benesza.

Praga, 6. listopada. W sejmie wygłosił wczoraj min. spraw zagr. Dr. E. Benesz obszerne expose, dotyczące wszelkich problemów zewnętrznych, interesujących Czechosłowację, poświęcając m. in. osobny ustęp stosunkom z Polską. Stwierdził, że niestety do zmiany na lepsze nie doszło. Wymiana zdań drogą dyplomatyczną — mówił — nie przyniosła dodatnich wyników. Ze strony polskiej wysuwane są skargi co do postępowania wobec mniejszości polskiej, z naszej strony zaś podkreślano nieprzyjacielski charakter niektórych manifestacyj i kampanji prasowej w Polsce przeciw nam, wskazywano na niedopuszczalne postępowanie niektórych polskich przedstawicieli konsularnych oraz na przemówienia do radja katowickiego, naruszające międzynarodową umowę radjową, nie odpowiadające jej ani co do formy ani co do rzeczy; forma tych przemówień była nieprzyzwoita a treść sprzeczna z prawdą. W poprzednim okresie rząd czechosłowacki starał się kilkakrotnie zlikwidować spór w sposób bardzo objektywny: obok dawniejszej próby zawarcia paktu wieczystej przyjaźni zaproponowano rządowi polskiemu, ponieważ drogą rokowań dyplomatycznych nie można było dojść do porozumienia — aby cały spór oddać do rozstrzygniecia objektywnemu forum międzynarodowemu. Życzylibyśmy sobie, aby sprawa oddana była Genewie, albo arbitrażowej komisji polsko-czechosłowackiej, powołanej do życia na podstawie umowy arbitrażowej z roku 1925, albo wreszcie przynajmniej parytetowej komisji polsko-czechosłowackiej na podstawie polsko-czechosłowackiej umowy o mniejszościach.

Nie mamy się czego obawiać, nie mamy czego ukrywać i jesteśmy na tyle silni wewnętrznie i moralnie, aby spokojnie przyznać, o ile gdzieś popełniono błędy i abyśmy je naprawili, o ile dopuściliśmy się naruszenia międzynarodowych zobowiązań w sprawie mniejszości. Nasze dotychczasowe postępowanie, wstrzemięźliwe, cierpliwe, bez represji było nam zarzucane, ba nawet w kraju i zagranicą uważano to za wyraz słabości i strachu. Tak jednak nie jest. Uważamy że kwestja ta prędzej czy później znajdzie się przed forum międzynarodowem i życzymy sobie, aby najwyraźniej uwydatniało się nasze postępowanie od początku aż do końca.

Tak przedstawia się rzeczywisty stan tej kwestji z międzynarodowego punktu widzenia. Rząd czechosłowacki spokojnie postępować będzie tak, jak postępował dotychczas. Ma dobrą wolę do porozumienia się drogą bezpośrednich rokowań i w każdej chwili do tego jest gotów. Pod żadnym warunkiem nie będzie tolerować na swem terytorjum agitacji i zakazanych akcyj, szukających oparcia zagranicą i w żadnej formie nie pod da się w swem postępowaniu ich wpływom. Rząd czechosłowacki zaprowadzi porządek i spokój na swem terytorjum i porządek ten konsekwentnie będzie utrzymywać. Powtarzam, że w wzajemnem porozumieniu gotowi jesteśmy cały spór przedłożyć odpowiedniemu forum międzynarodowemu. Zgóry oświadczamy, że rząd nasz podda się w zupełności rozstrzygnięciu tego forum. Dla wszystkich ludzi dobrej woli będzie zatem jasne ostatecznie, co chce i jaka jest w tej kwestji polityka czechosłowacka".

Oddłużenie urzędników a zakupy na raty.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) W kołach handlowych zaniepokojenie wywołała pogłoska jakoby akcją oddłużenia urzędników miały być objęte również zobowiązania urzędników za nabyte towary. Pogłoski te nie są ścisłe. Projektowane formy oddłużenia urzędników mają być ustalone w ten sposób, ażeby nie dotknęły interesów handlu i kupiectwa. Zamierzone posunięcia władz nie przewidują objęcia oddłużeniem zobowiązań urzędników, powstałych z tytułu zakupów na raty.

—ooOoo—

Kolejność dekretów ustalona.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Prawdopodobnie w dniu jutrzejszym nastąpi zamknięcie sesji Sejmu i Senatu po wizycie obu marszałków u Prezydenta Rzplitej. Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, na którem ustalono kolejność dekretów, które mają być ogłoszone.

Pierwsze zniżki na kolejach.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Władze kolejowe wprowadzają od 1 stycznia nowe taryfy za przejazdy wielokrotne. Bilety tygodniowe, które dotąd wydawane są tylko robotnikom, będą mogły być wydawane od nowego roku wszystkim. Ceny biletów miesięcznych będą zniżone o 1/3. Cena biletu miesięcznego równa obecnie opłacie za 18-krotny przejazd, będzie zniżona do kwoty równej opłacie za przejazd 12-krotny.

TAKŻE TARYFY TOWAROWE.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Zarząd kolei państwowych przygotowuje rewizję taryf towarowych, przeprowadziwszy w tempie przyspieszonem badania statystyczne i kalkulację. Rewizja odnosić się będzie do taryf od płodów rolniczych, a także ogółu taryf za przewóz podstawowych surowców i półfabrykatów. Taryfy towarowe, których część pierwsza o charakterze postanowień ogólnych, zawierająca nomenklaturę i klasyfikację taryf jest już przygotowana do wydania, ulegną w ten sposób w zakresie większości opłat zasadniczej rewizji, dotyczącej tak dalszych jak i bliższych przewozów. Prace przygotowawcze prowadzone są w ścisłym kontakcie z biurem ekonomicznem Rady Ministrów i z resortami gospodarczemi przy wyzyskaniu materjałów, zebranych przez państwową radę kolejową.

Pakt nieagresji państw Bliskiego Wschodu

Jerozolima. (PAT). Z Bagdadu donoszą, że rząd Iraku zawarł z Turcją i Iranem pakt o nieagresji, według którego rządy tych państw zobowiązały się również do zachowania neutralności w razie konfliktu wojennego jednej z układających się stron. W kołach bagdadzkich panuje przekonanie, iż do paktu tego przystąpi w najbliższym czasie Afganistan.

Ofensywa włoska załamała się?

(Tel. Pol. Agencji Telegraf.)

Berlin, 6. 11. Sprawozdawcy niemieccy donoszą z Rzymu, że należy się spodziewać, iż przerwa w operacjach armji włoskiej będzie przedłużona jeszcze o jedną dobę. Przerwa trwałaby więc 3 dni.

Włosi poczynają mięknąć wobec Anglji

Londyn 6. 11. (PAT). Wczoraj wieczorem zwołano nagle posiedzenie pod przewodnictwem Baldwina, w którem uczestniczyli: min. spraw zagr. Hoare, stały podsekr. stanu w Foreign Office Vansittart, min. marynarki Eyers Moncel, szef sztabu admiralicji Chatfield, min. lotnictwa Cuncliffe Lister, min. handlu Runciman. Tematem narad była propozycja Mussoliniego odwołania jeszcze jednej dywizji wojsk z Libji za cenę wycofania eskard pancerników i eskadry torpedowców floty brytyjskiej z wód Morza Śródziemnego. Z przebiegu tego ważnego posiedzenia brak oficjalnych wiadomości, wydaje się jednak, że ministrowie brytyjscy życzliwie odnieśli się do propozycji Mussoliniego. Poważną rolę powzięcia przez W. Brytanję przychylnej decyzji odgrywać będzie zaprzestanie przez Włochy wrogiej propagandy przeciwko Anglji oraz kompletne porozumienie się z rządem francuskim co do szczegółów współdziałania francusko-brytyjskiego na Morzu Śródziemnem.

Czy skutek protestu?

Berlin (PAT). O wczorajszej rozmowie Drummonda z Mussolinim pisze „Berliner Tageblatt": Specjalny nacisk położył rząd brytyjski na to, że włoska opinja publiczna ujawnia w dalszym ciągu wrogi stosunek do W. Brytanji. Drummond był zdaje się upoważniony do złożenia protestu przeciw demonstracjom antyangielskim i przeciw ruchowi bojkotowemu. Nie może więc być mowy o zmianie w sytuacji, jednak ze strony włoskiej mówią, że kontakt będzie nadal utrzymany. „Voelkischer Beobachter" o rozmowie tej pisze, że układy mogłyby doprowadzić do porozumienia pomiędzy Włochami a W. Brytanją w sprawie Morza Śródziemnego. Włochy nie stanowiłyby wówczas żadnego niebezpieczeństwa dla interesów W. Brytanji, przeciwnie stałyby się partnerem, któremu możnaby przyjść z pomocą. Dążenie W. Brytanji, aby utrzymać Abisynję, jako państwo możliwie najbardziej niezależne i uzbrojone, nie może być przez Włochy pomijane. Gdyby jednak W. Brytanja poczuła się swobodna na Morzu Śródziemnem, Włochy uzyskałyby więcej swobody działania w Afryce. Bez takiego porozumienia niema mowy o znalezieniu pokojowego wyjścia z sytuacji.

—:000:—

Abisyńczycy atakują nad rzeką Setit.

Rzym, (PAT.) „Giornale d'Italia" w korespondencji z Adui donosi, że dedziak Buru, którego wojska znajdują się pomiędzy Aksum a granicą Sudanu, w dalszym ciągu zamierza atakować graniczną rzekę Setit. Jednakowoż wszystkie próby przekroczenia tej granicy przez Abisyńczyków zostały odparte przez włoskie straże graniczne. Włoskie dowództwo sił, znajdujących się na zachodnich nizinach Erytrei, utrzymuje stały kontakt z gen. Maravigna (2 korpus włoski zajmujący Aksum), aby zapobiec wspólnej akcji dedziaka Buru z rasem Seyumem.

— — — • — — —

Skarb cesarza Menelika.

Paryż (PAT). „Intransigeant" donosi z Addis Abeby: W dniu dzisiejszym przystąpiono do wydobycia skarbu cesarza Menelika, który umierając wydał specjalne zarządzenia odnośnie tego skarbu. Skarb ten był złożony w podziemiach mauzoleum Menelika i miał być użyty tylko w razie rzeczywistego niebezpieczeństwa, grożącego państwu. Ażeby dostać się do wnętrza podziemi, trzeba było wysadzić dynamitem dwoje żelaznych drzwi grubości 40 cm. Według wiadomości oficjalnych, skarb cesarza Menelika wynosi 8 miljonów talarów Marji Teresy czyli około 40 miljonów franków, prócz tego zawiera sztaby złota, srebra i platyny wartości 135 miljonów franków.

—ooo—

CZY HANDLOWAĆ DALEJ Z WŁOCHAMI?

Waszyngton. (PAT). Sekretarz komisji do spraw sprzętu wojennego Stefan Raushenbusch oświadczył w Senacie, że komisja przeprowadzi badanie w sprawie wywozu do Włoch zasadniczych surowców i na podstawie swoich badań opracuje projekt ustawy o wywozie surowców, dostosowany do ustawy o neutralności. Obecny stan rzeczy — zdaniem Raushenbuscha — nie odpowiada wymaganiom neutralności.

Władze szkolne bez zmiany.

Warszawa. (PAT). „Polska Agencja Telegraf." upoważniona jest do stwierdzenia, że szerzone przez część prasy pogłoski o mającem rzekomo nastąpić podporządkowaniu władz szkolnych władzom administracji ogólnej są całkowicie bezpodstawne i niepoważne.

Pierwsze rozprawy wyborcze.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Prezes Izby do Spraw Wyborczych Sądu Najwyższego Sieradzki wyznaczył termin pierwszej rozprawy dla rozpatrzenia skarg przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu. Sesja rozpocznie się 18 listopada. Omawiane będą protesty z okr. 2, obejmującego Nalewki w Warszawie. W dniu 9 grudnia rozpatrywany będzie protest b. posła z B. B. Sanojcy, oraz b. posła Putka w Wadowicach.

Bezrobocie lekarzy.

Warszawa, 6. 11. (Telef.). Z powodu ciężkiej sytuacji lekarzy zaobserwowano spadek wpływów izb lekarskich z tytułu składek członkowskich, opłat na kasy emerytalne itd. Niektóre izby prowincjonalne muszą udawać się o pomoc do izb skarbowych, by te w drodze egzekucyj ściągnęły składki od lekarzy.

ZEBRANIE AKADEMJI LITERATURY.

Warszawa, 6. 11. (Telef.). W dniu 8 listopada z okazji dorocznego uroczystego posiedzenia Polskiej Akademji Literatury zebranie odbędzie się w pałacu Potockich. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje odczytanie listy odznaczonych wawrzynem akademickim. Odznaczenie to otrzyma około 220 osób. Lista obejmuje zarówno pisarzy, jak i działaczy społecznych oraz wybitnych polityków.

KOMISJA W POZNANIU.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) Międzyministerjalna komisja, objeżdżająca kraj, będzie w dniu 7 bm. w Poznaniu.

KOWALSKI LICZY NA AMNESTJĘ.

Warszawa, 6. 11. (Telef.) W kołach marjawickich rozeszła się pogłoska, jakoby przebywający na dobrowolnem wygnaniu w Felicjanowie „arcybiskup" Kowalski, skazany swego czasu na 4 lata więzienia, uzyskawszy odroczenie wykonania kary z powodu choroby, czynił obecnie zabiegi w związku z projektowaną amnestją o darowanie mu całej kary.

Defilada w dniu 11 bm.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.). Defiladę wojska w dniu 11 listopada w Warszawie przyjmie generał Rydz-Śmigły. W czasie defilady obecny będzie P. Prezydent Rzplitej, korpus dyplomatyczny oraz attaches wojskowi.

OSZCZĘDNOŚCI W RADJO.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.). Na mocy ustawy koncesyjnej Polskie Radjo, które przez szereg lat było przedsiębiorstwem prywatnem, wpłacało 20% swych wpływów Ministerstwu Poczt. Obecnie upaństwowione Polskie Radjo nie będzie wpłacać części wpływów Ministerstwu Poczt, skutkiem czego zlikwidowane będzie odpowiednie biuro rozrachunkowe. Przyniesie to kilkadziesiąt tysięcy zł. oszczędności.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. 11. (Tel.). Giełda dewizowa: Belgja 89.80, Holandja 360.85, Kopenhaga 116.85, Londyn 26.17, Nowy Jork 5.32, Oslo 131.40, Paryż 35.01, Praga 21.96, Szwajcarja 172.80, Sztokholm 134.85, Włochy 43.20. Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz niejednolita. Dolary prywatnie 5.31, rubel złoty 4.57, dolar złoty 9.01, prywatnie marka 139.50, funty szterlingów 26.16.

Pożyczki: Stabilizacyjna 61.13, inwestycyjna 111.50, premjowa dolarowa 51.50, konwersyjna 66.00, dolarowa 77.75, kolejowa 56.00.

Akcje: Bank Polski 94.25, Częstocice 37.75, Cukier 37.00, Ostrowiec 19.50, Starachowice 33.00. Dla pożyczek państwowych tendencja mocniejsza, dla listów zastawnych niejednolita dla akcyj słabsza. Prywatnie dillonowska 91.40.

Odnaleziono „Lusitanię".

Dublin (PAT). W pobliżu wybrzeża około m. Eork holownik „Ophir" trafił na wrak wielkiego parowca „Lusitania", który został storpedowany w czasie wielkiej wojny.

ŚLUB TRZECIEGO KRÓLEWICZA ANGLJI.

Londyn, (PAT.) Dzisiaj w godzinach rannych w prywatnej kaplicy pałacu Buckingham skiego odbył się w obecności członków rodzin — królewskiej i państwa młodych — ślub ks. Gloucester z lady Alice Douglas Scott. Pozatem na uroczystości tej byli obecni — królowa Norwegji, następca tronu szwedzkiego z małżonką, oraz król Grecji Jerzy 2-gi. Związek małżeński został pobłogosławiony przez arcybiskupa Canterbury. Przyjęcie odbyło się w pałacu królewskim w białej sali jadalnej. O godz. 15-ej państwo młodzi wyjechali do Baughton, rezydencji letniej ojca pana młodego.

AXEL RUDOLF. 20

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

Łapczywe, żółte gęby pochylały się niżej nad stołem zwracały się do hojnego cudzoziemca z fałszywą, kocią uprzejmością, mruczały z uznaniem, kiedy grubszy banknot szedł do zmiany, piszczały z zachwytu, wyciągając po wygraną długie palce o haczykowatych, ostrych paznokciach.

Szronowski nic nie widział i nic nie słyszał. Gra się przeistoczyła w pojedynek między nim a Tsi-Lu, która ciągle stawiała przeciw niemu.

Dwie pary oczu nie odrywały się od siebie: z jednej strony czarne uśmiechnięte, bezdennie głębokie oczy Chinki, z drugiej stanowcze, spokojne spojrzenie białego.

Szronowski nie był rozrzutny, nie uznawał wspaniałych gestów królewskiej lekkomyślności. Potrafił uszanować ciężko zapracowany pieniądz. Lecz w tym wypadku chodziło o rzecz nieskończenie ważniejszą niż pieniądze — o Krystynę Groniecką.

Dla niej był gotów ponieść i większą ofiarę.

Tymczasem Groblicz stawał się coraz mniej zadowolony, chociaż wyraz twarzy Szronowskiego pod względem uprzejmości nie pozostawiał nic do życzenia.

Ale zabawa posuwała się za daleko, jeszcze pół godziny i ostatni banknot z portfelu Szronowskiego powędruje do bezdennych kieszeni Chińczyków.

A co wtedy? Wyjdą ze zwieszonemi nosami i, oczywiście, nie osiągną żadnego celu. To byłoby idjotyczne!... Wszak u Ku-Tiangu w Suifu panują te same poglądy co w kasynie Monte Carlo i Tsi-Lu napewno nie zechce nawet spojrzeć na mężczyzn, którzy się zgrali do ostatniego grosza. Poprzestanie na zadowoleniu, że nadspodziewanie dobrze spełniła swoje zadanie.

Jednak stało się inaczej. Tsi-Lu raptem przerwała grę. Wstała od stołu i z zagadkowym uśmiechem wyślizgnęła się z sali.

Groblicz natychmiast podążył za nią.

Ale jego obawy, że dziewczyna może się wymknąć niepostrzeżenie, okazały się bezpodstawnemi: znalazł Tsi-Lu w sąsiednim pokoju. Siedziała w tej samej niszy, którą zajmowali poprzednio, a boy w postawie pokornego niewolnika przyrządzał dla niej herbatę.

— Zabierz do domu swego przyjaciela, panie — powiedziała z uśmiechem, gdy Groblicz uchylił portjerę, zasłaniającą wejście: — Dziś niema szczęścia w grze.

Groblicz z trudem ukrył zdziwienie:

— Jeśli chcesz, mój przyjaciel zaraz przestanie grać i przyjdzie tu.

Dziewczyna z tym samym niezrozumiałym uśmiechem potrząsnęła głową:

— Nie teraz. Tsi-Lu będzie czekała na niego jutro w południe. Powiedz, że na jego cześć przygotuję w swoim domu posłanie z najpiekniejszych słomianek.

— Ma przyjść do ciebie? A powiesz mu, gdzie?...

— Może.

Spojrzenied ziewczyny ominęło Groblicza. Po jej ustach przesunął się tajemniczy, a zarazem obiecujący uśmiech.

Groblicz popatrzył na nią uważnie i raptem zagwizdał głośno:

— Aha!... Taka kombinacja!

Tsi-Lu drgnęła, podniosła głowę. Po kilku chwilach pod przenikliwem spojrzeniem cudzoziemca przymknęła powieki, ale uśmiech pozostał na jej twarzy.

Wówczas Groblicz chrząknął z zadowoleniem, zawrócił na pięcie i wyszedł.

W sali zetknął się ze Szronowskim, nie odpowiadając na pytający wzrok, wziął go pod ramię i pociągnął ku wyjściu:

— Szkoda każdego centa, szanowny rodaku! Dość się obłowili! Najważniejsze jest to, że wygra łpan grę, dla którejeśmy tu przyszli.

* * *

Kiedy wrócili do zajazdu, Groblicz wziął za kark służącego, który się zabierał do przyrządzania nieodzownej herbaty i jednym energicznym pchnięciem wysadził go za próg pokoju.

— Nie rozumiem czego pan jeszcze chce? — zapytał, zapalając papierosa. — Dziewczyna oświadczyła mi prosto w oczy, że jutro w południe czeka na pana u siebie w domu. Z tej okazji przygotuje posłanie z najpiękniejszych słomianek. Trzeba wyzyskać sposobność i czegoś się dowiedzieć o pani Gronieckiej. Całkiem serjo, panie Zygmuncie! — dodał widząc, że Szronowski się nachmurzył. — Dziewczyna zakochała się w panu po uszy. Coup de foudre! Uważa pan? Miłość od pierwszego wejrzenia. Nie chodzi jej o pieniądze, bo w przeciwnym razie postąpiłaby z panem inaczej... Wogóle ta Tsi-Lu jest o dwie klasy wyższa, niż sądziłem dotychczas: Piękna pomimo egzotyki, która dodaje drugie tyle uroku — już temu pan nie zaprzeczy! Pozatem dumna i zarazem pokorna, delikatna i prawie oszalała z gwałtownej miłości...

— Nie nadaję się do tego, panie Groblicz.

— Rozumiem — kpiąco skinął głową Groblicz — atawizm moralny. Coś czytałem, ale w praktyce nie widziałem przykładów.

Szronowski wzruszył ramionami.

— Jeszcze nie przyzwyczaiłem się do pańskiego sposobu mówienia — poważne rzeczy stale przeplata pan błazeństwami.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wszelkie artykuły wchodzące w skład handlu towarów spożywczo-korzennego

WIN, WÓDEK i DELIKATESÓW, oraz OWOCÓW, KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

w wielkim wyborze po przystępnych cenach poleca:

KAZIMIERZ BARTOSZEWSKI

KRAKÓW, ULICA FLORJAŃSKA 49

Codziennie świeże masło dworskie i deserowe.

FORTEPIANY-PIANINA FISHARMONJE

WŁADYSŁAW BOLOŃSKI

KRAKÓW, Ul. ŚW. ANNY 3. Tel. 10465.

Studentka potrzebna jako sekretarka na wyjazd do majątku, proszę zgłaszać się Grand Hotel Nr. 35 II. piętro w czwartek 7-go b. m. od 9 do 12 rano.

NAJTANIEJ KUPISZ
tylko w Drogerji
„Mimoza“
Kraków, ul. Szewska 23.

Panienka z maturą seminarjum naucz. żeńskiego przyjmie zaraz posadę nauczycielki, korepetytorki, opiekunki dla dzieci, maszynistki, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do administracji „Głosu Nar.“ pod H. S.

PARCELE

na Grzegórzkach

między ulicami Grzegórzecką i Rzeźniczą

pełnouzbrojone

na dogodnych warunkach zaraz do sprzedania po cenach okazyjnych. Wiadomość

Kancelarja adw. Dr. Nitscha

Kraków, Rynek Gł. 44 II. p.

NAJPIĘKNIEJSZE hafty artystyczne, najpiękniejsze malowidła ręczne
— — — **wykonuje „Liturgja“** — — —
Lwów, Kopernika 9.
Skład aparatów Kościelnych, obrazów i dewocjonalji. Oferty i cenniki — gratis.

U ks. Gadowskiego
(Bochnia)
do nabycia za gotówkę
(w nawiasie inowa cena księgarska).

KATECHIZM WĘKSZY 2.50 (2.75), KATECHIZM MAŁY 1.20 (1.40), WYCIĄG KATECH. 0.40 (0.50), DZIEJE BIBL. (2.70). MAŁA BIBLIJKA (1.70), EGZORTY DLA SZKÓŁ. POWSZ. (4.50), KRÓTKA HIST. KOSC. 0.40 (0.60), NAUKA KOŚCIOŁA 0.80 (1 zł.), KATECHEZY BIBL. DLA I. i II. KL. POWSZ. 2 zł. (2.40), SZKICE KATECHEZ 2 TOMY 2.50 (3 zł.), PSYCHOLOGJA WYCHOW. 2 zł. (2.40), KAZANIA O WYCHOWANIU 1 zł. (1.20), UPOMINEK DUCH. 0.15 (0.20), DOBRY PASTERZ, modlitewnik oprawny a) dla młodzieży po 60, 1.00, 1.50, 2 zł. (80, 1.20, 1.80, 2.50), b) dla dzieci po 40, 60, 1.00, 1.50, (60, 80, 1.20, 1.80).

Przy zamówieniach ponad 20 zł. franco, ponad 30 zł. franco i rabat 10 proc.



NA OBCHODY 75-ej ROCZNICY URODZIN

J. I. PADEREWSKIEGO

S. POPIELOWNA — I. Paderewski

cena — 60 groszy

Wysyłka na prowincję odwrotna po otrzymaniu — 80 gr. w znaczkach pocztowych

Księgarnia Krakowska

Kraków, ul. św. Krzyża 13.

Tapczany rozkładanki „nowość“ do chowania pościeli otomany materace włósienne, łóżka polowe poleca tanio tapicer. Kraków ul. św. Tomasza 4, obok placu Szczepańskiego.

MIÓD
deserowo - leczniczy
prawdziwy bez domieszki pod gwarancją z własnej a największej pasieki w Państwie.

3 kg. 8.— zł.
5 kg. 12.— zł.
10 kg. 23.— zł.

wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem.
Eugenjusz BILINSKI, w Zbarażu.

FUTRA
Wykonuje z własnego lub dostarczonego materjału według najnowszych modeli paryskich, płaszcze gotowe po cenach znacznie zniżonych.
Stanisław Rachtan
Kraków, Karmelicka 8.

EKONOMICZNE Ditmarowskie PIECYKI GAZOWO-NAFTOWE
do ogrzewania ubikacji w cenie zł. 44.
poleca
WŁ. TOMASZEWSKI, Kraków, Rynek 16
Wysyłki odwrotnie! Wykluczone kopcenie. 1 litr nafty starczy na 18 godz.

Przy zakupnach towaru powoływać się na ogłaszających się w „Głosie Narodu“.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie
Rewiru XII.
ul. Zyblikiewicza Nr. 10.
Sygnatura: XII. Km. 3082/34, XII. Km. 185/35.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru XII., mający kancelarję w Krakowie ul. Zyblikiewicza Nr. 10. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. grudnia 1935 r. o godz. 9.30. w Sądzie Grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13. sala Nr. 32. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Marji i Wawrzyńca Kubiszewskich nieruchomości: obj. lwh. 394. ks. gr. gm. kat. Wola Duchacka złożonej z pgr. lkat. 149. o powierzchni 1 a. 18 m² i pastwiska o powierzchni 44 a. 21 m². Na pgr. lkat. 149. stoi dom murowany parterowy o 5-ciu ubikacjach na parterze, oraz 4-ch w mansardzie. Dom jest częściowo podpiwniczony, kryty dachówką. Instalacji elektrycznej i wodociągowej nie posiada. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipot. w Sądzie Grodzkim w Krakowie. Nieruchomość położona jest w Woli Duchackiej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 14.000, cena zaś wywołania wynosi złotych 10.500.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.400.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13. sala Nr. 32.

Dnia 31. października 1935 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, rewiru XII.
Juljusz Goldberg.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Krakowie.
Rewiru II.
ul. Pańska 14.
dnia 2 listopada 1935 r.
Sygn. II. Km. 2337/34.

Edykt licytacyjny.

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, II Rewiru, mający kancelarję w Krakowie ul. Pańska L. 14. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1935 r. o godz. 10.15 w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 6, św. Jana 13 i Starowiślnej 29, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana, Karola i Zofji Gablankowskich, składających się z: 1) maszyny do pisania „Underwood“, 2) biurka, 3) oszklonej szafy na książki, 4) szafy na ubrania, 5) biurka, 6) 10 bali papieru a 130 kg., 7) motoru elektrycznego 4—3 HP., 8) maszyny drukarskiej pospiesznej König i Bauer, 9) maszyny do cięcia „Pytlik“, 10) maszyny do szycia bez firmy, 11) 6 regałów z pismem, 12) 5 bali papieru a 300 kg., 13) 1 lampa o 6 żarówkach, 14) patefon, 15) dywan 2 x 1.5 m., 16) dywan zielony 2 x 1.5 m., 17) 2 pary firanek z karniszami mosiężnemi, 18) futro męskie z kołnierzem futrzanym, 19) maszyna drukarska pospieszna f-y Kaisera Synowie Wiedeń, 20) maszyna drukarska typograf Berlin, 21) maszyna drukarska tyglówka f-my Feniks, 22) maszyna do perferowania, 23) 8 bali papieru a 120 kg., 24) maszyna do pisania walizkowa, 25) biurko, 26) 1 p. portjer, 27) 2 małe dywaniki, 28) abażur porcelanowy, 29) 24 książek różnych, 30) etażerka, 31) płaszcz letni gabardynowy.

Szacunek powyższych ruchomości odbędzie się przy licytacji.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej wyznaczonem.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rewiru II.
(—) Czesław Paszyński.

Wydawca za „Głos Narodu“, Ske z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.